

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct, drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało elewa technicznego, Maryana Rawskiego, prowizorycznym adjunktem budownictwa dla służby technicznej przy c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa wyznał i oświadczył zamianował docenta prywatnego ekonomii politycznej w Uniwersytecie w Krakowie, dr. Aleksandra Włodzimierza Czernkowskiego, członkiem c. k. komisji dla teoretycznych egzaminów państwowych z umiejętności politycznych w Krakowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia.

Świat polityczny i cała prasa europejska zostają pod silnem wrażeniem mowy lorda Salisbury'ego. Mowa ta, wygłoszona zamiast programowej deklaracji w wstępie do nowego okresu czynnych rządów konserwatywnego stronnictwa w Anglii, jest sama dla siebie zdarzeniem politycznem pierwszorzędno znaczenia. W pierwszej linii miała ona niezawodnie być energicznem poparciem żądań, wyszczególnionych w identycznych notach, które ambasadorowie trzech mocarstw „armieńskiego trójprzymierza“ t. j. Anglii, Rosyi i Francyi, wręczyli w piątek w Yildiz-Kiosku rządowi sultana w sprawie reform dla Armenii; po za tem jednak zdaje się mowa ta zmierzać także do celów o wiele dalszych a w każdym razie brzmienie i treść

jej nadają temu występowi lorda-premiera Anglii charakter zasadniczy i niezmierną doniosłość.

Z opowieścią, przedstawiającą Turcyę, jako „chorego człowieka“, spotkać się można od długich już szeregów lat nie tylko w prasie a traktat berliński z r. 1878 usankcjonował niejako to wyobrażenie. Wykazując szereg reform, które Turcyę powinna i które obowiązana jest przeprowadzić, aby usunąć przynajmniej największe niedostatki w swej administracyi i w swym ustroju. Wydarzenia ostatnich czasów, zwłaszcza już zaś wypadki armeńskie a później także macedońskie, odświeżyły te wyobrażenia o Turcyi, podzielane tak bezwzględnie przez znaczną część opinii publicznej w Europie; kampania zaś, którą przeciw Turcyi prowadził obecnie po za parlamentem angielskim Gladstone z powodu wypadków armeńskich, podobnie jak to czynił przed trzydziestu blisko laty z powodu wypadków bułgarskich, przyczyniła się do tego także w wysokim stopniu. Obecnie jednak już nie Gladstone ani Rosebery, zatem nie mężowie stanu, u których na ustach szumne słowa, ale u których od słów do czynów daleko, lecz lord Salisbury, uczeń i towarzysz Beaconsfielda, przywódcę konserwatystów angielskich, maż stanu, który skutecznie przyczynił się do dojścia do skutku konwencyi cypryjskiej a który uchodził dotąd — także i u W. Porty — zresztą zupełnie słusnie, za przyjaciela i protektora Turcyi, gotowego w koncercie europejskim dać zawsze głos za nią: ten lord Salisbury rzucił teraz z trybuny premiera Anglii w parlamencie westminsterskim o Turcyi słowa niezwykle ostre, bezlitosne, groźne. „Niezależność Turcyi“, jej zatem egzystencję nazywa Salisbury wprost i otwarcie rezultatem porozumienia między mocarstwami; egzystencję tę czyli niezależność państwa otomańskiego przedstawia jako nader „wątpliwą“ i zapewnia, że „Europie sprzykry się wreszcie kiedyś ciągle nawoływanie ze strony chrześcijańskich narodów Turcyi o pomoc“, przyczem mogłoby się

okazać rzeczą niezbędną „usunięcie fikcyjnej władzy rządu tureckiego“. Słowa takie są już zaiste nie ultimatum ale stanowczą i bezwzględnie zapowiedzią egzekucyi, która ma być wykonaną na żyjącym organizmie państwowym...

Słowa te, oznaczające stanowczy zwrot w dotychczasowej polityce jeżeli nie Anglii wogóle, to przynajmniej jej obozu konserwatywnego a w szczególności już lorda Salisbury'ego, muszą mieć także znaczenie zasadnicze; a to tem więcej, gdy równoczesne posuwanie się angielskiej eskadry Śródziemnomorskiej coraz bardziej ku wodom tureckim, potęguje ich doniosłość i nadaje im groźny charakter. Cóż zatem znaczą te słowa, — co chciał lord Salisbury przez nie powiedzieć? — W tem właśnie pytaniu tkwi niemal najważniejsze zagadnienie obecnej chwili, a rozwiązanie tego pytania nie małej jest wagi dla położenia politycznego całej Europy. Lord Salisbury mówił przeciw o „Europie“, gdy zapewniał, że sprzykryć się może państwu wieczne nawoływanie chrześcijańskich ludów w Turcyi o pomoc, — jest to zaś rzeczą więcej niż wątpliwą, czy Salisbury miał rzeczywiście prawo powoływać się w swych oświadczeniach na całą Europę, i czy Europa zgodziłaby się ponosić na wspólny z nim odpowiedzialność za tę mowę? Lecz gdyby nawet tego rodzaju interpretacya ostatniej mowy lorda-premiera angielskiego, interpretacya znajdująca wyraz w poważnej prasie, nie była uzasadnioną, mowa ta zawsze będzie miała szersze i doniosłe znaczenie polityczne. Pominąwszy bowiem, że możnaby jej podsunąć tendencję, jakoby lordowi Salisbury'emu chodziło o odwrócenie za jej pomocą uwagi w Paryżu, Petersburgu i Konstantynopolu od Egiptu, — zdaje się ona wskazywać wyraźnie, że gabinet londyński podziela przekonanie, iż czasy ciszy w dziedzinie t. zw. kwestyi wschodniej już minęły i — że on chce w przyszłości przodować państwu, które zajmą się rozwiązaniem tej kwestyi; o ile zaś pierwszy z tych objawów, gdyby był prawdziwym, byłby wysoce nie-

pomyślam dla położenia europejskiego, o tyle drugi mógłby być znowu niebezpiecznym, z łatwością bowiem mógłby się stać punktem wyjścia nowych nieporozumień.

Wybory do Sejmu.

Zgromadzenie wyborców miasta Lwowa, zwołane przez p. prezydenta Mochnackiego celem rozpoczęcia akcyi przedwyborczej do Sejmu w mieście Lwowie, odbędzie się dziś we wtorek, wieczorem w sali ratuszowej.

*

Zgromadzenie przedwyborcze, celem utworzenia komitetu miejscowego i wyboru delegata do komitetu centralnego z miasta Stanisławowa, — zwołane na wezwanie lwowskiego komitetu centralnego przez pp. Stanisława Lachowicza i Karola Piskorza, odbędzie się w Stanisławowie dzisiaj o godzinie 5 po południu.

*

Z Łańcuta piszą: Obecni dnia 14 sierpnia 1895 r. na zebraniu w Łańcutie pod przewodnictwem br. Romana Potockiego: książę Andrzej Lubomirski, Józef Kellerman, Stefan Prek, ks. Andrzej Karakulski, ks. Emil Zauderer, Tomasz Tonia, Fryderyk Metzger i Bolesław Żardecki, po dłuższej dyskusyi w kwestyi przeprowadzenia wyboru z mniejszej własności powiatu łańcutkiego, uchwaliłi jednomyślnie: „Utworzyć jak najobszerniejszy komitet powiatowy w tym celu, ażeby ludność zupełnie swobodnie i według woli uskuteczniła wybór posła w tutejszym okręgu wyborczym“. W wypełnieniu tej myśli przewodniej postanowiono zaprosić na pierwsze zebranie, które odbędzie się dnia 19 sierpnia b. r. w sali kasynowej w Łańcutie ogółem około 110 osób, a mianowicie z grona obywateli, księży i inteligencji 33 osób, mieszczan 10 osób, włościan 62, izraelitów 5. Rzeczą będzie komitetu powiatowego

29)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

Służący przyniósł do biblioteki pakiet związany.

— Co to? — zapytał stryj Jakób.

— Korekta z drukarni, proszę jaśnie pana.

Stryj rozwinął pakiet, spojrzął uważnie na pierwszą kartę i położył przed Andrzejem.

— Coś nowego stryjowi przynieśli?

— A nowego.

Andrzej rzucił okiem i przeczytał: „Motyw zabójstwa męża przez żonę w folklorystyce indo-europejskiej“.

Przeczytawszy tytuł rozprawy stryja Jakóba, powstał nagle z krzesła. Chciał wyjść, ale jakoś nie nadarzała się chwila zerwania rozmowy. Teraz właśnie chciał z takiej chwili skorzystać.

— Stryj zapewne zabierze się do czytania... nie będę przeszkadzał.

Ażeby wszelkie protestacye uniemożliwić, zbliżył się odrazu do stryja i żegnać się począł.

— Bądźże w Jackowcach koniecznie — rzekł na odchodnem.

— Będę stryju, będę z pewnością w najkrótszym czasie...

Wyszedł z tym zamiarem, aby się udać do państwa Krynickich i Stasię namówić do cofnięcia się do uroczystości i od daru ho-

norowego. Idąc szeregowo doznane z pobytu u stryjostwa wrażenia.

Przecież to wszystko, nad czem ten człowiek życie trawi, nauką nie jest, nie jest owem światłem, które wszystkich oświeca, wszystkich grzeje, to raczej sybarytyzm naukowy niż nauka. To rozmiłowanie się w drobnostkach ludzi wielkiego wykształcenia i wiedzy, którzy nie mogąc ich spożytkować stają się marnotrawcami skarbów umysłowych. To ludzie silni, którzy się rozdrabniają na atomy bez pożytku dla nikogo — a zdaje się im, że z tego ludzkość ma pożytek! Czem jest ta historia jednego herbu na tom rozsnuta? Ten motyw wszechludzki w dziejach fantazyi twórczej? Cóż to za smutna sława dla społeczeństwa, która rodzi chociażby setki Matejków i Siemiradzkich, gdzie ciemne miliony, w nędzy chowane nie znają Mickiewicza i nie umieją sobie zdobyć chleba kawałka?

Szedł tedy Nowym Światem w kierunku Alei Ujazdowskich polemizując w myśli ze stryjem Jakóbem, gdy na placu św. Aleksandra spotkał się z Obryzanką.

Po zwykłych słowach powitania, Andrzej przeszedł odrazu do przedmiotu, który go najbardziej interesował — owego daru honorowego. Obryzanka poczęła mu długo i szeroko wyjaśniać, motywuując potrzebę zainteresowania ogółu kwestyą kobiecą; ona nie widziała w tem ani śmieszności ani próżności. Gdy jednak Andrzej zaatakował ją mocno i przyrzekł w imieniu Stasi, że ona tego daru honorowego zrzecze się, Obryzanka odrzekła:

— Jest to absolutnie niemożliwe... Już porozumieliśmy się z nią co do czasu wręczenia... za kilka dni ma to nastąpić... ona się zgodziła... cofnąć się nie może... zresztą wszystkie koleżanki jej byłyby takim postę-

powaniem oburzone, o...bu...rzo...ne... — mówiła z naciskiem.

Krótką tą rozmową niewypowiedzianą przykrość mu sprawiła. Czyż-by w rzeczy samej ona się na to zgodziła? A jeżeli zgodziła się i cofnąć się nie może? W takim razie nie rozumie doniosłości tego kroku. Poszedł tedy wprost na ulicę Wilez pod wpływem tych wszystkich myśli, które go rojem obsiadały, widział się ze Stasią i, niestety, przyznać musiał, że się rzecz cofnąć nie da. Stasia brała to wszystko ze strony niby żartobliwej, a matka na serio robiła przygotowania do „uroczystości“. Nie było tedy innego sposobu wybrnięcia z tej całej awantury, jak usunąć się od niej. Zapytany przez matkę, czy przyjdzie jutro dla omówienia sposobu zachowania się, wręcz odpowiedział, że nie może, bo czas przedślubny jest nader krótki, a on musi jeszcze odwiedzić stryja Jana w Jackowcach, i że jutro a najdalej pojutrze pragnąłby w drogę wyruszyć.

Stasi i pani Krynickiej nie podobało się takie usunanie się Andrzeja od „uroczystości“, jak mówiono, ale umotywowanie było słuszne i trzeba się było na nie zgodzić.

Dzień ubiegły wypadł dla Andrzeja bardzo smutno. Z jednej strony rozmowa ze stryjem Jakóbem dała mu wiele bardzo do myślenia nad sobą i nad drogą, jaką w życiu wybrać wypadnie, z drugiej zaś „uroczystość“ państwa Krynickich mocno mu się nie podobała i bardzo niechętnie widział Stasię w roli pospolitej pensyonarki, biorącej od przyjaciółki kałamarz lub srebrne pióro na pamiątkę złożenia egzaminu.

Śród tych szamotań się ze sobą przyszedł mu na myśl Ignas. Dawno go nie widział, nie wiedział co się z nim dzieje, a czuł tak wielką, nieprzepatą potrzebę otworzenia przed kims duszy, że niedługo namyślając się, wybrał się do niego. Pragnął pierwszy zako-

munikować mu wiadomość o zmianie, jaka w jego życiu zajęć miała, powiedzieć mu jak niespodziewanie, jak rychło prorocтва koleżeńskie sprawdziły się.

Zastał go w tym samym pokoiku studenckim, w którym poznali się z nim. Gdy za dzwonek pociągnął, uczył że mu serce niespokojnie uderzyło. Mimowoli nachylił głowę ku drzwiom i nasłuchiwał czy niedo-słyszany tam owego szmeru koleżeńczego, do którego tak przyzwyczaił się i tak tęsknił. Ale cisza była jak na morzu, zdawało się, że żadna dusza żywa tam nie mieszka.

Wtem nagle zatrząsk zgrzytnął i przed zdziwionym Andrzejem stanęła na progu Filipka. Przyszła tak cicho jak wiatr. Ujrawszy Andrzeja, oczy szeroko otworzyła i patrzyła na niego z uczuciem zdziwienia i lęku.

— Pan Andrzej... — wyszeptęła słodkiutko — ach panie...

Filipka wydała mu się w tej chwili brzydka, starą i złą pomimo słodyczy na ustach.

Andrzej był tak roztargniony, że się z nią nawet nie przywitał.

— Ignas jest? — spytał sucho.

Filipka zawahała się.

— Czy pan ma bardzo pilny interes?

Pytanie zastanowiło go. Skąd Filipka przychodzi do tego, ażeby go pytać czy ma interes do kolegi, z którym wiązało go dzieś się lat ławy szkolnej i przyjaźń. Złośliwy uśmiech przesłiznął mu się na ustach.

— Czy jest może pod strażą?

— To nie więzienie — odrzekła urażona.

— Myślałem o straży kochającego serca — tłumaczył się zjadliwie.

Filipka zrobiła zagniewaną minę.

— Chory... potrzebuje spokoju...

Andrzej skinął głową zagniewanej Filipce i wprost do pokoiku Ignasia poszedł. (Ciąg dalszy nastąpi).

wybrać komitet ściślejszy i przeprowadzić dalej całą akcję wyborczą.

Powołani przez centralny komitet wyborczy dla Galicji zachodniej mężowie zaufania dla wyboru posła z kurii mniejszych posiadłości powiatu krakowskiego odbyli w dniu 16 sierpnia b. r. pod przewodnictwem p. Alfreda Milieskiego posiedzenie, na którym uchwalili zaprosić do powiatowego komitetu wyborczego 84 osób z powiatu.

Wyborcy z kurii mniejszej posiadłości okręgu lwowskiego odbyli w dniu dzisiejszym zgromadzenie w sali Rady powiatowej, które zagał p. Dawid Abrahamowicz przemową naprzemian w języku polskim i ruskim wygłoszoną. Przewodniczącym wybrano p. Michała Sklepińskiego wójta z Zamarstynowa, zastępcą p. Fedczyszyna wójta ze Skniłowa. Wyborcy zvolnili p. Teofila Merunowicza, dotychczasowego swego posła od składania sprawozdania, gdyż oświadczyli, że czynności poselskie p. Merunowicza są im dokładnie znane, — natomiast p. Głowacki postawił p. Merunowiczowi szereg interpelacji. P. Merunowicz w odpowiedzi oświadczył, że uważa reformę wyborczą za przedwczesną — co zgromadzeni przyjęli oklaskami. Dalej oświadczył się poseł Merunowicz za przymusową asekuracją od ognia, poczem wyjaśnił sprawę soli bydłowej, zaznaczając, że w tym roku będzie otwarty powiatowy skład soli dla bydła, a wreszcie omawiał sprawę regulacji rzek.

Zgromadzenie wyraziło p. Merunowiczowi wotum zaufania, a p. Fedoryszyn podziękował posłowi za gorliwe popieranie interesów ludności ruskiej w Sejmie krajowym.

Wójt Maślanka zalecił ponowny wybór p. Merunowicza na posła, proszącego zarazem, aby w Sejmie popierał sprawę polepszenia bytu nauczycieli wiejskich, aby starał się o ograniczenie emigracji włościan, o zmniejszenie poruczonego gminom zakresu działania i o otwarcie źródeł taniego kredytu dla włościan rolników.

P. Merunowicz w dłuższym wywodzie wyjaśnił poruszone kwestye. Na interpelację w sprawie ruskiej odpowiedział p. poseł (po rusku), że nie trzymając się żadnej z trzech partij ruskich w Sejmie, które między sobą wiodą spór o przewodnictwo w reprezentacji i ster narodowością ruską, interesa żywotne tej narodowości zawsze najgorliwiej popierał. (Zgromadzeni przyjęli to oświadczenie brawami).

Zgromadzeni powzięli następnie jednogłośnie (przez powstanie) uchwałę mianującą p. Teofila Merunowicza kandydatem na posła do Sejmu krajowego z kurii mniejszej posiadłości okręgu lwowskiego.

Z kolei wybrano komitet przedwyborczy z 30 członków, do którego weszli pp.: Schofer, Sklepiński, Kühner, Konowski, Fedoryszyn, Dawid Rap, Pawłowski, Maślanka, Józef Orłowski, Piasecki, Kuźniiewicz, Piotr Daszkiewicz, Michał Nowak, Jan Smolnicki, Hanasiewicz z Nagorzan, Walenty Sokołowski i wielu innych przeważnie włościan.

Delegatem na krajowy zjazd przedwyborczy wybrany został jednomyślnie p. Teofil Merunowicz.

Kwestya narodowościowa na Węgrzech.

Wiedeński *N. W. Tagblatt* ogłasza rozmowę jednego ze swoich redaktorów z węgierskim prezesem ministrów br. Banffym, który ze względu na niedawno temu odbyty w Budapeszcie kongres narodowy omawiał stanowisko rządu węgierskiego wobec kwestyj narodowościowych. Zdaniem br. Banffego, wrogię uczucia przeciwko Węgom wśród narodowości niewęgierskich, zamieszkujących terytorium węgierskie, objawia nie lud, ale tylko pewne sfery inteligencji, które dokładają wszelkich starań, aby swoją nienawiść zaszczerpić w zgodnym a pokojowo usposobionym stanie włościańskim. Banffy przytaczał daty, mające wykazać, że skargi na ucisk narodowości w Węgrzech zupełnie są bezpodstawne, oraz utrzymywał, że we wszystkich rumuńskich, słowackich i serbskich wsiach na Węgrzech, w gminie, w szkole i w kościele wyłącznie ma przewagę język ludowy. W Węgrzech istnieje dzisiaj 3000 szkół elementarnych z rumuńskim językiem wykładowym. Węgierski język figuruje w tych szkołach jedynie jako jeden z przedmiotów nauki, a właściwie nie uczy go w nich wcale. W żadnym wielojęzycznym kraju nie można znaleźć podobnych stosunków. Rząd nie może w tym względzie obiecywać narodowościom żadnych dalszych ustępstw. Kwestya językowa, według br. Banffego, jest wyszukiwana jako środek agitacyjny na rzecz tendencji, zmierzających do zainaugurowania polityki federalistycznej. Obowiązkiem rządu jest przeciwko tym tendencjom wystąpić, ponieważ ich przewaga zachwiałaby wspólnymi instytucjami. Przedewszystkiem zagrożony byłby wspólny ustrój wojskowy, który stanowi czynnik międzynarodowego znaczenia Monarchii. Rząd węgierski ma silne postanowienie chronić przed zamachami idei dualizmu, która zwycięsko góruje ponad wszystkimi węgierskimi skrajnymi prądami.

Z Berlina.

(Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik cesarza Wilhelma I. — Wspomnienie o zmarłym ks. E. Radziwille. — Czytelnia polska w Berlinie).

Przy wspaniałej pogodzie odbyła się w niedzielę uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik dla cesarza Wilhelma I. Przed rozpoczęciem uroczystości przyniesiono na plac, na którym stanąć ma pomnik chorągwie i sztandary. Na środku placu wznosił się bogato ozdobiony pawilon cesarski. Okoliczne budynki ozdobione były flagami.

Cesarz Wilhelm przybył o godzinie 9 powitany fanfarami i przyjęty uroczystość przez

kancelerza ks. Hohenlohego. Cesarz odczytał dokument fundacyjny, wskazujący na podniesienie się niemieckiego ludu za Wilhelma Wielkiego, który nadał szczerpom niemieckim gorącą upragnioną jedność i zapewnił nowo powstałemu państwu należne mocarstwo stanowisko pomiędzy państwami świata. „Pełna ofiarności jedynomyślność książąt niemieckich, mądra rada i energiczne poparcie ks. Bismarcka, doskonała sztuka wojenna genialnego wodza Moltkego, nieporównana zręczność śmiałych dowódców wojsk, przedewszystkiem następcy tronu i nieustraszone wierność ludu wykształconego w szkole wojennej przez Rooną — wszystko to stanowiło rękojmię powodzenia. Ale także na pielęgnowanie dzieła pokoju, na skuteczne popieranie dobra klas pracujących nieustraszone zwracał cesarz uwagę aż do ostatniego technienia. Pomnik Wilhelma Wielkiego ma być świadectwem niewygastej wdzięczności Niemiec, ich książąt i ludów.“

Bawarski pełnomocnik w radzie związkowej hr. Lerchenfeld wręczył następnie cesarzowi kielnię i miał przemowę, w której prosił monarchę, aby położył kamień węgielny pod pomnik, który przypominać będzie Niemcom owe wielkie czasy i który postawiony został przez cały naród niemiecki założycielowi jego jedności wielkości.

Cesarz rzucił wapno na kamień, poczem wręczył mu prezydent parlamentu Boulmłotek, wypowiadając przytem mowę, zakończoną słowami: „Pomnik stanie jako spiżowe świadectwo niewygastej wdzięczności niemieckiego ludu.“

Cesarz uderzył potem trzy razy młotkiem w kamień, mówiąc: „Poległym na wspomnienie, żywym na uznanie, przyszłym pokoleniom na naśladowanie.“

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza rozkaz cesarski, aby te sztandary i chorągwie, które podczas wojny 1870/71 r. brały udział w bitwach, potyczkach i oblężeniach, otrzymały przewiązkę z monet wybitych na pamiątkę wojny i aby na tej przewiązce zapisane były nazwiska łączące się z właściwymi wojennymi wypadkami.

Dzienniki berlińskie poświęcają gorące wspomnienia pamięci s. p. ks. Edmunda Radziwilla, przytaczając z jego życia następujący szczegół: W czasie kampanii r. 1870 — ks. Edmund Radziwił, jako kapelan dywizyjny, przyłączony został do piątej dywizji trzeciego korpusu armii. W dniu 17 sierpnia, w bitwie pod Vionville, ksiądz kapelan podczas ratunku, udzielanego ciężko rannemu generałowi francuzkiemu, został schwytyany przez przednie strażę i razem z pastorem protestanckim Gerlachem osadzony w Metz. Dopiero po upływie kilku tygodni, za wdaniem się wyższych władz wojskowych, wypuszczono go z więzienia.

W obec coraz większej liczby Polaków w Berlinie i okolicy już od dawna uczuwanemu brak ogniska, w którym bez wyjątku wszyscy Polacy mogliby się pokrzepić na duchu, mianowicie brak czytelnicy polskiej. Celem zaradzenia temu zawiązała się komisya z czterech Towarzystw wschodnich, a to: Tow. obywateli polskich, Tow. piekarzy polskich, Tow. „Wulkan“ i Tow. Polek z udziałem

tem p. Załachowskiego, wydawcy *Gazety Polskiej* w Berlinie. Komisya ta jednomyślnie uchwaliła założyć czytelnię pod nazwą: „Czytelnia polska w Berlinie“. Czytelnia otwarta będzie od godz. 8 rano do godz. 12 wieczorem. Polacy zamieszkałi w Berlinie i okolicy jako i przybywający do Berlina mają wstęp do lokalu i korzystanie z czasopism i książek bez wszelkiej opłaty.

Z Francji.

(Dwudziestopięcioletnia rocznica wojny roku 1870. — Sprawa dep. Compayrégo. — Dzień napoleoński we Francji).

Francya ochodzi także tak smutną dla niej rocznicę wojny z r. 1870. Podczas gdy na całym terytorium państwa Niemieckiego odbywają się mniej lub więcej uroczyste obchody zwycięstw z czasu wielkiej wojny r. 1870—71, we Francji, mianowicie w Remiremont, w departamencie Wogezów, obchodzono niedawno skromną uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego na cześć żołnierzy, poległych w r. 1870. W imieniu rządu, po odsłonięciu pomnika przemawiał minister oświaty, Poincaré, głosząc chwałę patriotyzmu, który serca podnosi i nienawiści partyjne zagłusza. Stronictwa polityczne — mówił minister — są konieczne, gdyż postęp we wszystkich dziedzinach działalności człowieka nieodłączny jest od współzawodnictwa. Aby jednak walka przeciwników politycznych mogła doprowadzić do pożądanego celu, winna być przejęta patriotyzmem, a tej zasady, niestety nie uwzględniają politycy, stojący zwłaszcza na krańcach stronictw. Politycy ci uważają siebie jedynie za właściwych demokratów, w gruncie zaś rzeczy dążą do pełnienia społeczeństwa na tory barbarzyństwa i przewagi siły nad prawem; politycy ci głoszą, iż znaleźli raj na ziemi i chcą wpuścić do tego raju wszystkich, którzy tego zapragną. Do najniebezpieczniejszych doktrynerów należą socjaliści francuscy, którzy przed wojną mieli jeszcze jakieś skrupuły, obecnie zaś stracili wszelkie poczucie miary pod wpływem sofizmów kosmopolitycznych, które nazywają z dumą swemi hasłami. Partya ta dziś stała się partyą, głoszącą hasła przemocy, niepokoju, nieporządku, nienawiści, wobec czego, pogodzenie się z tem stronictwem jest stanowczo niemożliwe. Rząd, któryby się starał o zgodę z takimi żywiołami, straciłby powagę u ogółu, rząd, któryby szukał zachowania form zgody, postępowałby dwulicowo i zginąłby od skutków swej dwulicowości. — Jestto mowa nie tylko ważna, ale i zajmująca; z uczuciem zadowolenia słyszy się ją z ust ministra francuskiego, który był uważany zawsze za jednego z republikanów, kokietujących z radykałami. Po raz to już drugi francuski minister oświaty przemawia w duchu umiarkowania i potępienia prądów wyrotowych. Pierwsze przemówienie w tym tonie zwracał p. Poincaré do młodzieży szkolnej, zgromadzonej w Sorbonie paryskiej na uroczystości rozdania nagród, o czem poprzednio już donieśliśmy.

6)

CAMPANULA.

(Z angielskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

— Ech! a któż znieważa wasze siostry? odpowiedział hrabia, zaledwie się hamując w gniewie. Czy tracisz głowę? — dodał, mnąc w rękę jakąś kartkę, którą wrzucił do puszeki, a jednocześnie drugą ręką porwał gwałtownie swój kapelusz. — Pragnę tylko odzyskać roślinę, której mi brakuje... jestem w rozpacz, że została zniszczoną. O kradzieży tu mowy nie ma.

— Będziesz je pan poważał! — wrzeszczał Mario, który pragnął posunąć kłótnię do ostatnich granic — i dowiesz się pan, że ja także nie należę do tych, którzyby znosili pokornie obelgi od bogaczy!

— Czem jesteś, zupełnie mi to obojętne — odparł hrabia — unosząc się także. Idź do diabła!

Wybiegał z sali, gdy Joanna, zrozpaczona rzuciła się na niego i porwała go za ramię.

— To moja wina! — to ja tylko zawiniłam! — wołała szlochając.

— Cicho! — krzyknął Mario — podczas gdy hrabia uwalniał się dość szorstko z uścisku biednej dziewczyny.

Widziałam z mego balkonu, jak oddalał się wielkimi krokami ze swoją puszką blaszaną, która mu podskakiwała na plecach. Wieśniacy po drodze kłaniali mu się nisko, ale on nie zdawał się widzieć nikogo. Mi-

gnął mi się jeszcze przy ostatnich domach miasteczka, i straciłam go z oczu.

Ale nie skończyło się jeszcze na tem. Nagły krzyk Joanny przywołał nas do sali, gdzie biedna mała Nata upadła bez zmysłów na ziemię. Przeniesiono ją bladą śmiertelnie, z rozrzuconymi włosami i zamkniętymi oczami, ku oknu, które otworzono. Mario, uspokojony nagle, ale jeszcze zadąsany, nalewał sobie szklankę wina. Joanna, rzucając mu gniewne spojrzenia, pryskała energicznie wodę w twarz swojej młodej pani.

— Idź poproś tu mamy! — rzekła Tonina surowo do Maria.

La padrona przybiegła wkrótce ze swoim synem, który zapewne musiał jej rozpowiedzieć całą historję na swój sposób. Biedna matka! najczulsze wyrazy pieśczęoty mieszały się u niej z wyrazami także serdecznych wymówek.

— Czy się nie wstydzisz, Nata!... Pani na ciebie patrzy... Widzą ciebie z ulicy... tak, wszyscy widzą!... Czyżby Tonina zemdlała tak, dla prostego kaprysu? Mario ma słusność... Niech ten oryginał idzie sobie gdzie chce... każdego dnia ma inne zdanie, a to nie może się podobać uczciwym ludziom! Zresztą, położenie jego społeczne nadto wysokie, ty rozumiesz... nie urodziłaś się na hrabinę, moja mała Nata!... Mój Boże!... idźże sobie Mario! twój widok przykre na niej uczyni wrażenie, gdy oprzytomnieje... —

— To, co uczyniłem, to dla jej dobra — rzekł kapral — wznosząc ręce do nieba, jakby Boga biorąc za świadka. Wy wszyscy popychacie ją do zguby... kobiety nie widzą dalej od swego nosa. Marzyć o rzeczach niepodobnych, gadać jak sroki, oto co kobiety umieją. Tymczasem plotki sąsiadów idą swoim trybem, a ten wielki pan — niech go dyabli biorą! — znieważa rodzinę

Sartich jak mu się podoba. Ja was wyratowałem... wyratowałem wbrew waszej woli... i to z jakiego niebezpieczeństwa! Jesteście niewdzięczne... tak, niewdzięczne, wszystkie, bez wyjątku!

Po tych słowach Mario wyszedł, zatraskując drzwi z hałasem, a matka, poruszona jego słowami, znowu zaczęła napominać Fortunatę, która przychodziła do siebie, z głową opartą na ramieniu siostry i oczami zwróconemi w stronę okna z nieopisanym smutkiem, jak gdyby chciała jeszcze zobaczyć przez gęste krzaki gwoździaków, tego, który ją na zawsze opuścił...

— Zły dzień! — rzekła do mnie Joanna, wzruszając ramionami. Ten głupiec popełnił niedorzeczność i skompromitował przyszłość siostry. Gdyby nie on, byłaby hrabiną!

— Prawda, że zaszedł za daleko! — westchnęła Tonina.

— Cicho! przerwała im signora Sarti. Idźcie do swojej roboty. Mario postąpił tak, jak wypadało. Musieliśmy dążyć do tego, że by się pozbyć z domu człowieka, który ścigał na nas plotki i podejrzania naszych sąsiadów. Mój syn powiada, że hrabia zażartował sobie z uczu niewinnej dziewczyny. Ja o tem nie wiem. Co jest pewne, to, że nigdy ani Mario, ani nikt w świecie nie zrozumie tej szalonej pałki. Ale niech nas zostawi w spokoju!

Fortunatę odprowadziła siostra, która wyglądała tak, jak gdyby na nią spadło niebezpieczeństwo, a Joanna przyszła układać bieliznę w szafie stojącej w moim pokoju, podczas gdy grube łyzy padały kropla po kropli na stopy pięknie uprasowanych prześcieradeł i poszewek garnirowanych koronkami.

— I powiedzieć, że to za zdziebełko, za głupią małą roślinkę! — mówiła łkając. Ja, któraby oddała za Fortunatę ostatnią kroplę krwi mojej, ja ściagnęłam całe to

zmartwienie! Był to tylko drobny kwiatusek liliowy, bez żadnej wartości... Ale ja nigdy nie widziałam jeszcze takiego... wzięłam go, to prawda... wzięłam... ale czyż dla tego miało się stać to wszystko?...

Zacząłam się wypytwać i dowiedziałam się w końcu, że hrabia przyniósł wczoraj w swojej blaszanej puszcze ten kwiatek, że przypatrywał mu się podczas wiecezery ze szczególną uwagą, że nareszcie zastawił go na stole, aby pójść z Fortunatą, która go o to prosiła, wyjaśnić jej nazwy gwiazd (bo on znał wszystko po imieniu, ten przeklęty hrabia! gwiazdy, kwiaty, zwierzęta, mówił wszystkimi językami i czytywał na wszystkich książkach!...) Podczas gdy oboje młodzi patrzyli w gwiazdy, Joanna zdejmowała nakrycie ze stołu. Liliowy kwiatek leżący w puszcze skusił ją; wzięła go, i w żarcie dała Fortunacie, mówiąc jej, że ten kwiatek szczególnie przynosi i że hrabia go jej ofiarowuje. Nata dokuczała jej prawie przez całą noc, chcąc się dowiedzieć czy to prawda; w końcu Joanna, widząc, że jej młoda pani za nadto bierze całą rzecz do serca, przyznała się do kłamstwa. Wtedy Nata, na pół śmiejąc się a na pół płacząc, powiedziała, że w każdym razie zachowa kwiatek jako pamiątkę i nazajutrz zrana pokazała Joannie kryształowy medalion w którym zasuszyła ów dzwonek liliowy. Ponieważ jednak listki pomieszczi się nie mogły, poodeinała je. Na to wszystko nadbiegł hrabia, szukając i przetrzucając wszystko, żeby znaleźć szacowną roślinę, a Joanna drwiąc sobie z niego zapytywała, czy w tem były jakie czary: zresztą, znajdował się on w bezpiecznym miejscu, w ładnym medalionie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— **Kolej z Woronienki do Körösmeő** jest już otwarta, a pierwszy pociąg osobowy wyruszył ze Stanisławowa do Körösmeő dnia 14 b. m. wieczorem. Od tej chwili wszystkie pociągi przepełnione podróżnymi, ciekawymi obierając dalszy ciąg nowej linii i zobaczycy przed siebie znowu. Począwszy od 2502 stóp wysoko położonej Woronienki, spuszcza się pociąg z całą chyżością w dolinę Cisy. W Woronienice zapalają już lampy w wagonach, pociąg bowiem tniąc za Woronienką wjeżdża w 1325 metrów długi tunel, do którego przebycia potrzebuje 2 minut i 46 sekund. Tunel ten jest zbudowany z kamienia miejscowego tak prosto, że stojąc u wejścia widzi się światło z wyjścia; środek tunelu jest granicą węgierską. Przed stacją Zémir, gdzie widzi się już napisy tylko w języku węgierskim, a służbę pełnią już sami Węgrzy, przebywa pociąg jeszcze jeden mniejszy tunel. Od stacji Zémir zmienia się już prawie zupełnie krajobraz. Znikają z oczu malownicze skały, uciechł łoskot Prutu, brak przeszlezionej panoramy górskiej, a pociąg toczy się spokojną doliną Cisy. Góry tu już w części uprawne i prawie pod same szczyty zamieszkałe; w powietrzu czuć już ciepły wiatr południowy. Pociąg okrąży prawie do koła, ciągnąc się nad Cisą długim szarym pasmem miasteczko Körösmeő i wjeżdża na piękny i okazały dworzec o długim peronie. Ludność okoliczna to przeważnie Słowacy, z którymi można się porozumieć językiem polskim. Po węgierskiej stronie wspaniałe, kamienne wiadukty, zastępują już mosty żelazne.

— **Zjazd strażacki.** W dniach 25 i 26 b. m. odbędzie się w Stanisławowie VII walny zjazd strażacki, połączony z walnym zgromadzeniem oraz popisowemi ćwiczeniami miejscowej straży pożarnej. Komitet wykonawczy kraj. Związku straży pożarnych, ogłosił szczegółowy program zjazdu i zgromadzenia. Uczestnicy zjazdu winni nadesłać na ręce komendy ochotniczej straży pożarnej w Stanisławowie kwotę 3 zł. na wydatki ugoszczenia i przyjęcia.

— **Z Borysławia.** W dniu 14 b. m. o godzinie 4 rano pracujący w szybie kompanii „Els Spitzmann, Aron Spitzmann, Jakób Becher, Jakób Mermelstein i Spółka“, leżącym w niwie „na Potoku“ w Borysławiu, robotnik górniczy Bazio Pasłowski z Wołosianki, został prawdopodobnie przez nagłe wystąpienie siarkowodoru mocno odurzony. Wydobyto biedaka z szybu prawie bez znaku życia i dopiero po mozolnym całonocnym ratunku lekarza miejscowego dr. Bermana doprowadzono go do przytomności. Pałkowego nmięszczono tymczasowo w szpitaliku kasy brackiej kopalni gal. Banku kredytowego i jest nadzieją, że utrzymany zostanie przy życiu, choć z drugiej strony następstw silnego zatrucia na razie przewidzieć niepodobna. Sądowe śledztwo wdrożono.

Dnia 15 sierpnia około 2 godziny po północy, pracujący w chodniku należącym od szybu N. XIV w Borysławiu, należącym do Towarzystwa „Compagnie commerciale française“, przedtem Sółki górniczej „Gartenberg, Liebermann, Wagmann“, górnik Fedio Senczyzyn z Bronicy, leżący lat 24, stanu wolnego, w czasie wyjazdu do gór w wiadrze, nie przybrały w pas bezpieczeństwa, spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

— **Z hotelu Lambert.** Tego roku z powodu niedomagania hrabiny Działyńskiej, nie było rozdania nagród w hotelu Lambert. Nie mogły uczennie popisać się publicznie z otrzymania nagród w Sorbonie, a wyjątkowo im się tego roku poszczęściło. Marya Sokolnicka otrzymała dwa medale, Marya Trampezyńska jeden drugi medal i jeden pierwszy, Helena Salutyńska trzy pierwsze medale i dwa drugie, Blanka Piechocka cztery pierwsze i trzy drugie medale, Ludwika Bułcharowska pięć pierwszych medali i dwa drugie, Aleksandryna Barkłowska dwa pierwsze medale i dwa drugie. Pannom Piechockiej i Bułcharowskiej przyznano nadto medale srebrne, a pannom Barkłowskiej medal złoty.

— **Z grona niemieckiego uczonego świata** ubyło znowu dwóch wybitnych przedstawicieli. — Zmarli w ostatnich dniach: słynny chemik i fizyolog, profesor strassburskiego Uniwersytetu Ernest Feliks Hoppe Seyler, oraz nestor stenografii Stolzego, prof. dr. Gustaw Michaelis. Pierwszy znany jest w szerokiej kręgu naukowych jako autor „Podręcznika analizy fizyologicznej i patologiczno-chemicznej“, który od roku 1858—1893 doczekał się aż sześciu wydań, oraz jako autor wielkiego czterotomowego dzieła: „Chemia fizyologiczna“, które zjednało mu sławę i rozgłos europejski. Był on jednym z najzdolniejszych i najpierwszych uczniów Virchowa. Michaelis w swoim zakresie był również znakomitością. Od roku 1851 dzierżył on katedrę stenografii przy Uniwersytecie berlińskim. Prace swoje z dziedziny stenografii, fizjologii zgłoskowej i ortografii zamieszczał w wychodzącym pod jego redakcją czasopiśmie stenograficznem. Córka jego jest pani Karolina Michaelis-Vasconcellos w Oporto w Portugalii, ciesząca się rozgłosem europejskim, dzięki swoim pracom z dziedziny filologii romańskiej. Prof. Hoppe do czekał się wieku lat 70, prof. Michaelis lat 83.

— **Leczenie suchot.** Na kongresie lekarskim w Bordeaux wygłosił jeden z uczestników obrad ważny referat w sprawie leczenia suchot. Prelegentem tym był profesor genueskiego Uniwersytetu Maragliano. Zastosowywał

on do suchot metodę surowiczą, podobną do metody dr. Rux względem dyfterytu; wstrzykiwał choremu immunizowaną za pomocą jađu lasecznika suchotniczego krew psów, koni lub osłów. Na 83 wypadków, które miał w swojej genueskiej klinice w 45 otrzymał zupełne wyzdrowienie, a w 16, prócz tego, znaczne poproszenie lub wstrzymanie postępu choroby. W ogóle, Maragliano twierdzi, że metoda jego, której bynajmniej nie podaje za jakieś cudowne panaceum, może oddać wielkie i niezaprzeczone usługi, ilekroć bakterye nie zajęły jeszcze zbyt wielkich przestrzeni, bez względu na to, jak dawno się zaczęła choroba.

— **Walka konkurencyjna.** W Mülheim nad Renem wybuchły w ostatnich dniach zaburzenia przeciw kolońskiemu Towarzystwu żeglugi parowej, które aby zniszczyć drugie, nowo założone tamtejsze Towarzystwo żeglugi parowej na Renie, zniżyło cenę jazdy z 20 na 15 fenigów. W sobotę ogromne tłumy usiłowały przeszkodzić przybyciu do brzegu okrętem dawnego Towarzystwa. Przyszło do bójki, policya z dobytą bronią rzuciła się na tłum, który odpowiedział salwą kamieni. Raniono 22 policyantów, a nawet tamtejszego zastępcę burmistrza. Rozruchy trwały dalej przez niedzielę i poniedziałek. Strzelano nawet z okien do patroli policyjnych. Policya odpowiedziała strzałami i wiele osób raniono.

— **Rozbicie Łodzi.** W niedzielę zdarzył się opodal ujścia Łaby — jak donoszą z Hamburga — straszny wypadek. Barka Aleksandra Bekmana z 25 podróżnymi rozbiła się, a 17 osób utonęło, pomiędzy nimi 8 członków rodziny Łaskich. Z całej rodziny z dziewięciu osób złozonej, jedna tylko pani Łaska została uratowaną.

— **Zapomniana księżna.** Księżna Kapuy, Wiktorya Augusta Bourbon, zakończyła życie w willi królewskiej Marlia pod Lukką. Nie jeden z czytelników może zapytać, kto jest owa księżna, o której istnieniu mało komu, zwłaszcza zagranicą, jest wiadomo. Otóż, księżna była córką księcia Kapuy, brata Ferdynanda II, króla Neapolu i pani Penelopy Smith, siostrzenicy słynnego ministra angielskiego, lorda Palmerstona. Ponieważ król Ferdynand sprzeciwiał się temu meżaliansowi, a to tem bardziej, że narzeczona przez swego wuja domagała się przedwzrostkiem tytułu księżny krwi, przeto księżkę Kapuy, który kochał panią Smith do szaleństwa, opuścił dobrowolnie królestwo neapolitańskie i przeniósł się do Anglii, gdzie zaślubił siołzną Angielkę. Król Ferdynand nie chciał nigdy uznać tego małżeństwa. Księżkę Kapuy mieszkając przez jakiś czas w Anglii, potem zaś na wyspie Malin, gdzie wpadł nieledwie w nędzę. Po zajęciu królestwa neapolitańskiego przez wojsko Wiktora Emanuela, księżkę Kapuy przez nienawiść do swoich krewnych, którzy go tak z powodu jego małżeństwa prześladowali, pojednał się z nowym królestwem włoskiem i osiadł we Włoszech z żoną i dziećmi. W niewiele lat później zmarł księżka i księżna, pozostawiając dwoje dzieci, syna Franciszka, żyjącego jeszcze lecz obłąkanego, i córkę Wiktoryę Augustę, która właśnie zmarła. Król Wiktor Emanuel przyznał im obojgu tytuł królewskich wysokości i oddał do ich rozporządzenia swoją siołzną willę Marlia, a nadto wyznaczył bardzo znaczną pensję, którą również jak i używalność willi im pozostawił Wiktorya Augusta była bardzo piękną kobietą; wysoka, miała postać Junony o cudownych oczach i złotych włosach. Bardzo wykształcona i niezmiernie uprzejma, stała się w Lukce nader popularną, choć bardzo wiele przykładła wagi do swojego tytułu królewskiej wysokości. Miała namiętność do koni i często widywano ją powożącą szóstką koni po bulwarach Lukki. Wszyscy, a zwłaszcza ubodzy uwielbiali ją dla jej niewyczerpanego miłosierdzia. Lukka, jedno z najweselszych i najpiękniejszych miast Toskanii, nosi teraz żalobę po swojej *buona Principe*ssa.

— **Panorama raclawicka.** Na wzgórzu Stryjskim (plac Wystawy krajowej), otwarta została ponownie od 1 maja b. r. Panorama raclawicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dniu powszednie 50 ct. od osoby. w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włóscian, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr łódzki — jak już donosiliśmy — obejmuje znany komedypisarz, p. Michał Wołowski. Ma on posiadać specjalną umiejętność wynajdywania młodych talentów, nowa więc scena stać się może w niezbyt odległej przyszłości dobrą szkołą wychowawczą przyszłych gwiazd teatralnych. Uroczyste otwarcie teatru łódzkiego wyznaczono na dzień 28 września b. r. — Program zapowiada uwerturę, specjalnie ku temu celowi napisaną przez Władysława Millera (syna), prolog Kazimierza Zalewskiego, akt III „To

warzysza pancernego“ i wreszcie „Szlachectwo duszy“ Chęcińskiego.

W swoim czasie wzmiankowały rozmaite pisma, iż p. Wołowski zapragnął zawiesić w teatrze łódzkim kopię kurtyny krakowskiej Zapytany o pozwolenie Siamiradzki — zupełnie zresztą słusznie — udzielił odmownej odpowiedzi Łódź otrzyma więc kurtynę wedle pomysłu p. Boguskiej, nagrodzonego na konkursie krakowskim.

Personal składa się z artystów i artystek teatryków warszawskich, teatru (dawnego) łódzkiego, poznańskiego i krakowskiego. Kraków dostarczył pp.: Greczyńską, Konicką, Heleńską, Podgórską, oraz pp. Olszewskiego i Szoberta.

Przedstawienia odbywać się będą w teatrze „Victoria“, przebudowanym odpowiednio, wydzierżawionym przez pana W. na przeciąg lat sześciu. Z repertuaru wykluczono operetkę, uprawiać się natomiast będzie wyłącznie dramat, komedia i krotokhwiła z uwzględnieniem sztuk klasycznych. — Na zakończenie dzisiejszej naszej notatki przesyłamy nowemu kierownikowi teatru życzenia, by scena pod jego zarządem dodatnie wydała rezultaty.

Z literatury pamiętnikowej.

(Hr. Roztopczyn i pożar Moskwy).

W r. 1822 ogłosił hr. Roztopczyn, były gubernator Moskwy, w bardzo małej ilości egzemplarzy pamiętnik pod tytułem: „Słowo prawdy o pożarze Moskwy“. Pamiętnik ten dopiero teraz przez ponowne jego wydanie stał się przystępnym dla ogółu i obudził w Rosyi ogromne zajęcie. O co właściwie chodziło hr. Roztopczynowi, pokazuje się z następujących słów przedmowy: „Dziesięć lat już minęło — pisze on — od czasu pożaru Moskwy a ciągle jeszcze uważają mnie za sprawcę wypadku, który wedle ogólnego przekonania był główną przyczyną zniszczenia wojsk Napoleona, spowodował jego upadek, przyniósł ratunek Rosyi i wyswobodził Europę z pod ciężkiego ucisku. Wprawdzie to wszystko powinno napędzić mnie dumą, ponieważ jednak niezwykłym nigdy rościć sobie prawa do tego co się mnie nie należy i ponieważ ciągle, aż do przesytu powtarza się stara baśń, przeto pragnę wypowiedzieć tutaj czystą prawdę, która powinna być decydującą dla historii. Wielką wyrządzoneby mi krzywdę, gdyby nie chciało dać wiary moim słowom. Przeciwnie niniejszem wyznaniem wyrzynam z mojego żywota najszczytniejszą kartę i sam obalam gmach mojej sławy“. Roztopczyn rozpoczyna swój pamiętnik od chwili, gdy po długoletniej nieczynności spowodowanej nieładką jeszcze cara Pawła I, skutkiem której był zmuszonym opuścić Petersburg i zamieszkać na wsi — udał się do stolicy celem ofiarowania Aleksandrowi I swoich usług. Car przyjął go nadzwyczaj łaskawie i zamianował go wkrótce generałem gubernatorem Moskwy nadając mu równocześnie stopień generała piechoty „Stara stolica carów — pisze on — była zadowolona z mojej nominacji, liczyłem wówczas lat 47, cieszyłem się z takim zdrowiem i posiadałem potrzebne siły i energię do rozwinięcia nadzwyczajnej w tych ciężkich czasach działalności“. Opowiada następnie, iż dnia 7 czerwca st. st. przybył do niego kurier z depeszami i manifestami odnoszącymi się do wojny z Napoleonem. Car zażądał od szlachty i kupiectwa moskiewskiego złożenia miliona rubli na zakupno potrzeb wojennych, głównie prowiantów; suma ta została natychmiast złożoną. W trzy dni potem gruchnęła po Moskwie wiadomość, iż Napoleon po przeprawie przez Niemen zajął w przyspieszonym marszu Wilno i napadł na główną kwatery rosyjską. Wiść ta sprawiła piorunujące wrażenie i wzbudziła ogromny wśród mieszkańców niepokój. Rostopczyn postarał się o kilkudziesięciu zręcznych agentów, których było zadaniem podtrzymywać otuchę w masach, obudzać w nich nienawiść do nieprzyjaciela, podsycać męstwo i przygotowywać na to, iż zbliży się chwila, w której ojczyzna zażąda największych ofiar. Dnia 7 lipca (st. st.) wieczorem zjawił się w Moskwie generał-adjutant ks. Trubeckoj z odezwą do mieszkańców miasta i z zawiadomieniem, iż car przybywa. Odezwa była zręcznie napisana. Wyповідаła ona zamiary, cele i nadzieje cara, który spieszy do stolicy swojego państwa, aby odbyć naradę ze swoimi poddanymi i wynaleźć środki dla pokonania i zniszczenia strasznego nieprzyjaciela. Szlachcie pochlebiali to zaufaniem cara i obudzili w niej nadzwyczajny zapał; kupiectwo oświadczyło gotowość do wszelkich ofiar; wielkie masy ludu były obojętne, nie przypuszczały bowiem, aby Napoleon mógł wkroczyć do Moskwy.

Car przybył nocą do Moskwy i zamieszkał w Kremlu. Ludność przyjmowała go z zapalem. Podczas pobytu cara umysł nieco się uspokoił, lecz po jego wyjeździe, w miarę jak nadechodziły groźne o pochodzie i zwycięstwach Napoleona wiadomości, wzrastało wrzenie, zwiększała się panika. D. 8 sierpnia (st. st.) dowiedziano się o zdobyciu Smoleńska. Ogromne tłumy zebrały się przed pałacem

rał-gubernatora, a na obliczach wszystkich staralem się wszelkimi siłami wzbudzić przeświadczenie, że spieszące armii nasz pomoc posiłki zapewnią nam niezawodną przewagę nad nieprzyjacielem, nie wie przyczyniło się do uspokojenia strwożonych umysłów; uczucie niepewności szerzyło coraz bardziej, wywołując zamęt niedościgny. Mnie trapiła myśl, aby Napoleon zatrzymał się aż do wiosny w Smoleńsku w takim bowiem razie groziłoby Rosyi wielkie nieszczęście. Lecz nie wstrzymał się i podchodził i zrobił pierwszy krok na drodze do swojego upadku“.

Zajęcie Smoleńska było dla wielu szkańców hasłem do opuszczenia stolicy wielu trzymało konie i powozy w pogotowie. Im większe rozmiary przybierało uciekliwe stwo najbiedniejszych, tem gwałtowniej o wiało się wzburzenie wśród pozostałej ludności. „Po mieście obiegały najdziwniejsze pogłoski o znakach na niebie, o widmach i tym podobnych zjawiskach na cmentarzu, o głosach wydobywających się z ziemi i t. d. Wszystko to ciemny lud przemawiał za prawdę, żegnał się krzyżem swym i oczekiwał w trwodze dni najbliższych. Rozdrażnienie jego zwróciło się teraz przeciw cudzoziemcom. Po dwakroć uknowa plan wymordowania wszystkich cudzoziemców, na szczęście jednak Roztopczyn, dowiadawszy się przez swoich agentów o tych spiskach, zapobiegł w porę katastrofie. Głównych podżegaczy uwieziono, a część cudzoziemców wysłano do Niżnego Nowogrodu. Gdy armia rosyjska, pierzchając przed nieprzyjacielem, oparła się aż o Gack, uznał Roztopczyn, iż nadeszła chwila stanowcza dla Moskwy. Na jego rozkaz dziewięć powozów gubernii moskiewskiej musiało dostawać 52.000 koni i odpowiednią liczbę wozów do wywiezienia skarba carskiego, kas państwowych, skarbców cerkiewnych, 96 dział, personelu i materyałów licznych zakładów i urzędów. Ponieważ jednak ta olbrzymia liczba zaprzęgów nie wystarczała na wszystkie potrzeby, sprowadzono z pospiechem znaczniejszą liczbę okrętów, które na rzece Oka miały przewieźć część spakowanych rzeczy do Niżnego Nowogrodu.

D. 26 sierpnia (st. st.) stoczona została pod Borodynem o 110 wiorst na zachód Moskwy walna bitwa, skutkiem której armia rosyjska poniosła ogromne straty zmuszona była do dalszego odwrotu. W dniu bitwy panowała w Moskwie, dokąd dochodził głuch huk dział, straszna panika. W tym dniu i nazajutrz kto mógł tylko chronił się ucieczką z czterech miliona mieszkańców pozostało w Moskwie zaledwie 50.000. D. 31 sierpnia Rostopczyn udał się do obozu rosyjskiego gdzie odbył konferencję z nacelnym wojskiem ks. Kutuzowem, a po powrocie otrzymał poliemaister rozkaz zniszczenia lub przewiezienia, o ile to da się uskutecznić, wszystkich sikawek i innych przyborów pożarnych do Włodzimierza; tam także wyjechał metropolita z całym duchowieństwem zaważając ze sobą dwa cudowne obrazy: Matki Boskiej iberyjskiej i włodzińskiej. Rano d. 6 września dosiadł Rostopczyn konia i opuścił Moskwę udając się gościńcem rjazańskim.

Przystępujemy teraz do najwięcej zajmującej części pamiętnika, mianowicie tej, w której Rostopczyn stara się wykazać, że nie on był sprawcą pożaru Moskwy. Rozpoczyna swoją obronę wypowiedzeniem twierdzenia, że do tak strasznego planu jak zamienienie w gruzy starożytnej i świętej dla każdego Rosyjanina stolicy państwa, potrzebowałyby daleko ważniejszego i więcej przemawiającego do jego przekonania motywu niż nim mogło być przypuszczenie, że nieprzyjacieli może wpaść w zgubną dla niego matnię. Choćby nawet zgorzało sześć ósmych części całego miasta, to i tak pozostałoby dość budynków na wygodne dla wojsk Napoleona kwatery zimowe.

Już dla tego samego, że miasto rozciąga się na ogromnej stosunkowo przestrzeni byłoby szaleństwem sądzić, że pożar będzie mógł objąć wszystkie dzielnice i zniszczyć je do szczytu; jedynym rozumnym powodem podobnego barbarzyńskiego zarządzenia mogłoby być względ, że zniszczone zostaną zapasy żywności, które nieprzyjacieli spodziewał się znaleźć w Moskwie. Ależ zapasów tych było w stolicy w ogóle nie wiele, a te, które się znajdowały, zostały częścią wywiezione zaraz po zajęciu Smoleńska, częścią wysłane do armii. Dla ognia mało bardzo lub prawie nie zostało. Kilka słów odpiera dalej Rostopczyn insynuację, jakoby polecił sławnemu mechanikowi Schmidtowni sporządzanie materyałów wybuchowych celem zapalenia i burzenia gmachów publicznych i domów prywatnych. Również nazywa oszczerstwem zarzut, jakoby kazał wszystkie piece pałacu gubernatorskiego napełnić materyałami wybuchowymi. Przyznając fakt iż w pałacu wykryto istotnie tego rodzaju niebezpieczne przedmioty, stara się zważyć winę na Francuzów twierdząc, że oni je tam podrzucili, aby tem pewnie można było wskazać na generała-gubernatora jako

istotnego sprawę pożaru. Rostopczyn rozprawa się w dalszym ciągu z oskarżeniami zawartymi w dwóch biuletynach (20 i 21) wielkiej armii. W nich znajduje się obszerna wzmianka o schwytności całej szajki podpalaczy, którzy wzięci na egzamin zeznali, że są wypuszczonymi z więzienia katorżnikami i że dopuszczali się dzieła zniszczenia na wyraźny rozkaz Rostopczyna. Wedle ich opowiadania, Rostopczyn przed opuszczeniem Moskwy kazał otworzyć wrota więzienia i polecił zaopatrzyć obdarowanych wolnością zbrodniarzy we wszystkie przyrządy do wzniecania pożaru. Zarzut ten zbija generał-gubernator, powołując się na to, iż na dwa dni przed wkroczeniem nieprzyjaciela polecił wszystkich bez wyjątku więźniów przewieźć pod silną eskortą do Niżnego Nowogrodu. Rostopczyn nie pojmuje również jak można te okoliczności, iż na jego rozkaz usunięto z Moskwy w przededniu inwazyi nieprzyjacielskiej wszystkie sikawki i przyrządy do gaszenia pożaru a z nimi 210 strażaków wyczyszczać jako materiał przeciw niemu. „Ponieważ straż pożarna była wojskowo zorganizowana, tłumaczy się on w swym pamiętniku — a służbę przy niej pełnili oficerowie i żołnierze, przeto było rzeczą naturalną, że celem uchronienia jednych i drugich przed niewolą, wyprawilem ich wcześniej, tak samo jak wszystkich wojskowych i cywilnych urzędników, po za sferę władzy nieprzyjaciela. Nie było też powodu pozostawiać straży pożarnej na usługę Napoleona.“

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 16 i 17 sierpnia 1895 przypędzono 4511 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 34 do 40 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 39 do 46 ct. za kłgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4196 sztuk.

Wiedeń, 20 sierpnia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2674 sztuk opasowego, 1937 z paszy i 2534 sztuk chudego.

Razem 6145 sztuk. Węgierskich 3266, galicyjskich 1056, niemieckich 1212. Z tych wołów 4693, stadników —, krów 841, bawołów —.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 308 sztuk opasowych, 27 sztuk z paszy i 220 sztuk chudych, z Bukowiny 401 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 1372 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicji — sztuk mniej.

Ceny towaru przedniego były takie same jak w zeszłym tygodniu, ceny towaru średniego i mniej przedniego spadły o 50 ct. Nie sprzedano 374 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 37 zł. — ct.; bawoły po 19 zł. — ct. do 30 zł. — ct. za 100 kłg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Komisja ministeryalna, utworzona w celu opracowania pragmatyki służbowej, odbyła — jak czytamy w *Fremdenblatte* — w dniach ostatnich kilka posiedzeń. Komisja obraduje — jak już donoszone dawniej — pod przewodnictwem szefa sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Sagasera i składa się w pierwszym rzędzie z naczelników biur prezydyalnych poszczególnych Ministerstw, właśnie bowiem w biurach prezydyalnych koncentrują się sprawy personalne urzędników. Dotychczasowe obrady komisji odnosiły się przedewszystkiem do pytania: co pod miano pragmatyki służbowej podciągnąć należy. Poszczególne części praw urzędniczych muszą być w każdym razie ujęte w ramy ustawy i przeprowadzone przez obrady w parlamencie. Co do przepisów dyscyplinarnych, twierdzenia są podzielone: w Radzie państwa zwyciężył swego czasu pogląd, że przepisy co do postępowania dyscy-

plinarnego winny być przez parlament uchwalone. Co do innych postanowień, mianowicie postanowień co do płac, różnice przekonań będą zapewne o wiele mniejsze, ponieważ zmiana owych postanowień może mieć znaczenie nawet dla Skarbu państwowego.

Inne kwestye, jak n. p. uregulowanie sprawy tabel kwalifikacyjnych, są już przez to znacznie uproszczone, że mogą być załatwione bez współdziałania Rady państwa, a więc i wtedy gdy ona nie obraduje. Wobec różnorodności należących tu kwestyj, kodyfikacja praw urzędniczych przedstawia nadzwyczaj trudne zadanie, lecz energia i wytrwałość, z jaką obrady są prowadzone, pozwalają spodziewać się, że tym razem osiągnięte zostaną pozytywne wyniki. Urzędnicy kolei państwowych posiadają — jak wiadomo — już od dawna dokładną pragmatykę służbową. Przystąpiono do jej opracowania zaraz w pierwszych czasach zaprowadzenia kolei państwowych a następnie poprawiano i uzupełniano pierwotne postanowienia bezustannie. Tabele kwalifikacyjne nie są tam tajne a urzędnikom kolei państwowych wolno zaglądać do nich. Przy awansie obowiązuja ścisłe postanowienia a opróżnione posady bywają publicznie ogłaszane.

W najbliższym otoczeniu królowej Natalii opowiadają, że podróż króla Aleksandra do Biarritz jest wynikiem usiłowań królowej, aby młodego króla usunąć zupełnie z pod wpływu króla Milana. Król Milan sprzeciwiał się jak najenergiczniej tej podróży, skutkiem czego król Aleksander chce przedewszystkiem odwiedzić ojca w Lucernie, ażeby go uspokoić i nakłonić do pozostania jeszcze przez jakiś czas zagranicą. Król udał się bardzo chętnie do Biarritz, ponieważ pobyt tam pozostaje w związku z sprawą sercową, która króla od kilku miesięcy zupełnie zajmuje.

Wedle informacji *Pol. Corr.* z Sofii w kołach tamtejszych uważają za rzecz możliwą, że rokowania dla zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami na podstawie porozumienia, jakie osiągnął na wiosnę prezes gabinetu Stoilów będą mogły być podjęte napowrót w połowie września a sam traktat przedłożony zgromadzeniu narodowemu jeszcze na tegorocznej sesji.

Francuski minister spraw zagranicznych p. Hanotaux zawiadomił radę ministrów, że francuski pełnomocnik w Rzymie wręczył włoskiemu ministerstwu spraw zagranicznych notę, zawierającą wypowiedzenie włosko-tunezańskie traktatu handlowego; *Temps* stara się osłabić znaczenie tego wypowiedzenia i zapewnia, że przy rokowaniach, które bezzwłocznie pomiędzy Włochami a Francją zostaną nawiązane, uda się niewątpliwie ułożyć nową ugodę, regulującą włoskie stosunki handlowe w Tunisie. Włoskie dzienniki są natomiast bardzo oburzone przeciw Francji — wskutek wymówienia bowiem powyższego traktatu, nie tylko handel włoski poniesie ciężkie straty, lecz 25.000 Włochów mogą być zmuszonymi do opuszczenia Tunetanii.

Dyrekcya hut szklanych w Carmaux zamierza tylko część strejkujących robotników przyjąć napowrót do zajęcia. Dep. Jaurés ogłasza w całej Francji składki na rzecz ofiar znowy.

Według wiadomości urzędowych otrzymanych w Paryżu, francuski korpus ekspedycyjny wtargnął już do wnętrza Madagaskaru. Liczba rannych i rekonwalescentów nie przekracza jednej dziesiątej części efektywnego stanu wojska.

Nadzwyczajna sesja parlamentu szwajcarskiego została w sobotę zamknięta po przyjęciu konwencji handlowej z Francją. Konwencya wchodzi w życie już dzisiaj.

W Izbie gmin nowego parlamentu angielskiego zaraz na pierwszym jego posiedzeniu przyszło do rzadkiego w historii parlamentaryzmu w Anglii skandalu. Poruszono pomiędzy innymi także sprawę irlandzką, a mianowicie restytucji wypędzonych dzierżawców irlandzkich. Dillon zażądał, aby rząd wnioski swe w tej sprawie jeszcze w bieżącej sesji podał pod obrady. Balfour odpowiedział, że chwilowo nad tem obradować nie można, ale poda właściwy wniosek zaraz na początku przyszłej sesji. Oświadczenie to rozjązrzyło Irlandczyków, i w dalszym ciągu dyskusyi poseł Tanner obraźliwie wyraził się o Haringtonie. Powołany do porządku wzbraniał się cofnąć swe wyrażenie i skutkiem tego został wykluczony z Izby. „Z większą przyjemnością odejść, niż wszedłem do tej brudnej Izby“ — zawołał Tanner, ale nie ruszył się z miejsca, i dopiero, gdy marszałek rozkazał straż, aby nieposłusznego wyrzucić za drzwi, wycofał się wolno, wołając do Chamberlaina, który przeciw niemu przemawiał: Judasz, Judasz! Izbie po takim zaj-

ściu nie pozostało nic innego, jak przerwać posiedzenie.

Następcą księcia Cambridge na stanowisku naczelnego wodza armii angielskiej, mianowany został lord Wolseley.

Jak z Londynu donoszą, rewizya magazynów wojskowych wykazała niedostateczne zapasy prochu i amunicji; minister wojny nakazał je uzupełnić niezwłocznie.

Central News of Germany otrzymała następującą depezę z Madrytu: W prowincjach Walencji i Castellon wybuchły rozruchy. W Gandyi liczne bandy wśród okrzyków: „Niech żyje Rzeczpospolita!“ przecięły druty telegraficzne. Żandarmi ścigają powstańców i otrzymali rozkaz, każdego spotkanego naczelnika rozruchów kłaść trupem na miejscu. Wojsko trzymane jest w pogotowiu. Zarządzono liczne aresztowania.

Inna natomiast depeza z Madrytu twierdzi, że doniesienie o republikańskich agitacjach w miastach Gandia i Denia (prow. Walencya) są niezasadne.

Eskaadra hiszpańska opuściła Tanger i powróciła do Hiszpanii.

Z Hawanny na wyspie Kubie otrzymuje *Central News of Germany* wiadomości, że powstańcy napadli na wojsko hiszpańskie pod Manicaragua i zadali mu klęskę. Po stronie wojska hiszpańskiego padło 91 ludzi, wielu żołnierzy hiszpańskich przeszło na stronę powstańców.

Z Kuby nadchodzą znowu wiadomości niekorzystne dla wojsk hiszpańskich. Powstańcy wzrastają coraz więcej w siłę i organizują się coraz lepiej; przewodzą ich generał Macco nabrał nawet już tyle odwagi, że rozłożył się obozem w otwartym polu pomiędzy Tampa a Guantanamo. Martinez Campos jest, jak się zdaje, dość bezradnym, w wojsku szerzy się malaryja i umiera na nią codziennie około 120 żołnierzy, a powstańcy utrudniają dowóz żywności i koncentrację armii. W tych dniach n. p. wysadzili pod Bolondron w powiecie pociąg wiozący z Hawany ochotników hiszpańskich. Za dwa tygodnie otrzyma Martinez Campos posiłki z Hiszpanii i może wtenczas wojna inny weźmie obrót, tem więcej, że pora deszczowa się kończy, a z suchą porą roku polepszy się prawdopodobnie stan zdrowia w wojsku. Czy jednakowoż marszałek dotrzyma swego przyrzeczenia, że do grudnia zupełnie przytłumi powstanie, to rzecz niepewna.

Jak zapewniają ponownie ze źródła tureckiego a nawet bułgarskiego, ruch w Macedonii uważać już można za wygasły. Zdarzają się jednak ciągle jeszcze od czasu do czasu wypadki, które wskazują, iż do zupełnego uspokojenia umysłów w tej prowincji tureckiej jeszcze daleko. W ostatnich dniach znow wtargnęły na terytorium macedońskie zbrojne oddziały, które zorganizowały się na gruncie bułgarskim pod klasztorem w Baczkanie. Wojska tureckie, zgromadzone w miasteczku Pankali, stawiły opór, a nawet zmusiły oddział do rozsypania się na drobne oddziały tyralierskie. Najgorzej wyszło na tem Pankali, które powstańcy podpalili, aby wojska tureckie zmusić do opuszczenia pozycji obronnej. Między innymi wśród powstańców zauważono żołnierzy z kawalerii bułgarskiej. Znowu tedy rozpoczęła się korespondencya dyplomatyczna pomiędzy Sofią a Konstantynopolem, której rezultatem było, jak zawsze dotychczas, wyparcie się przez rząd sofijski solidarności z bandami, działającymi na własną rękę. Świadomi stosunków bułgarskich twierdzą, iż pod względem form nie rządowi bułgarskiemu zarzucić nie można: minister spraw zagranicznych przekonywa W. Portę o niewinności rządu, minister spraw wewnętrznych rozsyła do prefektów okólniki bardzo lojalne; ale pomimo to rząd nie robi nic, aby przeszkadzać tworzeniu się zbrojnych oddziałów na terytorium bułgarskiem, a w tych warunkach wrzenie w Macedonii może być przez czas jeszcze długi źródłem niepokojów dla W. Porty.

O położeniu na Wschodzie Azji donoszą do *Now. Wrem.* z Władywostoku: Połączone eskadry na oceanie Spokojnym stopniowo się zmniejszają, gdyż wszystkie nieporozumienia uznano ostatecznie za załatwione. W Japonii znauwały się wielki ruch, celem zawiazania trwałego przymierza z Rosją. W sferach rządowych i prasie budzi się przekonanie, że istotnym i ustawicznym wrogiem państwa japońskiego jest Anglia. W Chinach, oraz na Korei i Formozie cholera przybiera przerażające rozmiary.

Natomiast z Londynu telegrafują: Lord Salisbury przyjmował ponownie posła japońskiego. Z autentycznego źródła zapewniają, że Salisbury czyni starania, aby uzyskać przeważny wpływ na rząd japoński.

Jak donoszą z Szangaj dwóch członków Tsung-li-Yamenu uwięziono pod zarzutem należenia do powstania, szerzącego się w Chinach.

Do *Nowoje Wremia* donoszą z Władywostoku: „Ministryum reform w Korei upadło wskutek nieporozumienia z królową. Władza przeszła w ręce partji konserwatywnej. Przywódca partji reform, minister spraw wewnętrznych Pak, uciekł do Japonii; sprzymierzeniecy jego opuścili Soeul. Tłum, podburzony przez konserwatystów, chciał zburzyć poselstwo japońskie, ale silny patrol wojska przeszkodził temu. Poselstwo japońskie jest oskarżone o zamiar wzięcia króla do niewoli przy współdziałaniu b. ministra Paka. Jest jakoby piśmienna umowa między nimi. Japoński minister-rezydent w Soeul (stolica Korei) pospiesznie wrócił z Japonii, aby ratować zachwiany tron.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 20 sierpnia. (Telegram prywatny.) JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badieni przybył tutaj dzisiaj rano i zostanie przyjęty na audyencyi przez Najj. Pana.

Wiedeń, 20 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. pismo odręczne do hr. Belcredięgo, uwalniające go na własną jego prośbę z urzędu pierwszego prezydenta Trybunału administracyjnego. Pismo Monarsze wyraża mu przy tej sposobności Najw. uznanie za obejmującą niemal lat pięćdziesiąt zaszczytną i znakomitą służbę, spełnianą dla Monarchji i Państwa a to zawsze z wiernością i pełnem zaparciem poświęceniem oraz zapewnia go o niezmierniej zyczliwości Monarchy.

Wiedeń, 20 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawy w sprawie pożyczek gmin miejskich Lwowa, Nowego Sącza i w sprawie rozszerzenia czasowego uwolnienia od podatku domowo-czynszowego tych domów w Przemysłu, które mają być przebudowane.

Wiedeń, 20 sierpnia. Biuro prasowe niemieckiej lewicy zaprzecza stanowczo doniesieniu jednego z dzienników poniedziałkowych, jakoby baron Ohlumecky miał otrzymać tekę w mającym się utworzyć nowym gabinecie.

Berlin, 20 sierpnia. Podczas obiadu galowego, jaki się odbył w pałacu cesarskim z okazji rocznicy urodzin Najjaśniejszego Monarchy Austro-Węgier, cesarz Wilhelm wznosząc toast na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa, zawiadomił, iż otrzymał właśnie telegram, w którym Monarcha sąsiedniego Państwa w gorących słowach wyraża Swój współudział w powodu przypadającej na 18 b. m. dwudziestopięcio-letniej rocznicy historycznej. „Wiem — powiedział cesarz Wilhelm, — iż Jego Ces. i Król. Apostolska Mość jest szczerym mym przyjacielem i że obok wszystkich cnót posiada najwyższą cnotę każdego Panującego: wierne spełnianie obowiązków.“ Po tej przemowie wstąpił cesarz toast na cześć Monarchy Austro-Węgier.

Paryż, 20 sierpnia. *Journal de Paris* donosi z Bevre, że pomiędzy włoskimi a francuskimi robotnikami zaszły bójkę, przyczem pięciu robotników odniosło rany. Władza przywróciła spokój.

Londyn, 20 sierpnia. Izba gmin przyjęła adres do tronu 217 głosami przeciw 63.

Nowy York, 20 sierpnia. Skutkiem wybuchu kotła zawałił się w Denvez pięciopiętrowy hotel. Przeszło 50 osób zostało zasypanych gruzami.

Nowy Jork, 20 sierpnia. Wskutek eksplozji w hotelu w Denver 20 osób poniosło śmierć, wiele bardzo jest rannych. Szybkie szerzenie się płomieni uniemożliwiło wszelki ratunek. Dotychczas wydobyto 14 trupów.

Shanghai, 20 sierpnia. Dziennik *Mercure* ogłasza telegram z Fu-czau, opiewający, że rząd chiński odmówił konsulom angielskiemu i amerykańskiemu pozwolenia na wdrożenie dochodzeń z powodu rzezi chrześcian w Kueczeng.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 94.80, Węgierskie akcje kredytowe 484.—, Akcje anglo-austriackie 169.—, Akcje banku Union 348.—, Akcje kolei Południowej 110.25, Losy tureckie 76.50, Akcje kolei państwowej 404.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 321.—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98.20, Akcje tytoniowe 238.—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98.25, Akcje kolei Elbetal 290.75, Akcje banku dla krajów koronnych 277.25, 4-procentowa węgierska renta złota 123.—, Akcje banku związkowego 168.75, Rubel papierowy 1.30.25, Węgierska renta papierowa 100.—, Kredytowe ziemskie 532.—, Kredyty 398.50, Rimamurania 286.—. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Wystawy i Muzea.

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzi	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:05	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 20/6)	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/6)	5:10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Kryńcy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—
Z Mezö-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	—	9:00	—	—	—	4:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	—	4:55	10:25	6:45
Z Zagórza przez Przemysł	—	1:22	—	—	9:00	—	—	2:50	4:55	10:25	6:45
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	7:00	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Zawoznego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	9:00	—	—	—	5:25	7:38	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	—	—	—	—	—	5:25	9:33	—
Z Skolego i Stryja	—	—	—	—	—	—	—	—	5:25	9:33	3:00
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7:38
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peceziżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosieliicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	7:37	—	—	—	9:15	7:10	—
Z Belzea	—	—	—	—	8:00	4:40	—	—	9:15	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	2:10	6:00	10:14	10:44
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	1:56	5:46	9:50	10:20
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	8:25	—	—	—	—	—	3:20
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	—	8:15	—	—	—	—	—	2:26
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3:45

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dziejuszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1895.

1. Akcje za sztuki.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	222	225
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	321	325
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
Ake. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hip. 4 pr. kor.	97	—
" 5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110	111
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	101
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100	101
" 4 pr. w. a. " w 57 l.	98	100
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	99
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	98	100
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98	100

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—

4. Obligi za 100 zł.

Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	100
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	105
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	102
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—
" 4 1/2 pr. w. a.	100	101
" 4 pr. w. a.	98	99
" 4 pr. koronowej	98	99
Losy miasta Krakowa	26	28
" Stanisławowa	42	—

5. Monety.

Dukat cesarski	5	5
Napoleonor	9	9
Półimperyal	9	9
Rubel rosyjski srebrny	1	1
" papierowy	1	1
100 marek niemieckich	59	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1895.

Dług państwa.

Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
lut-y-sierpień	100.95	101.15
Jedynolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	151.50	152.50
" 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.50	156.50
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.75
" 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
" 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	159.	160.
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.15	123.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.40	101.60

2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.40	99.40

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	170.25	171.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	399.10	399.60
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	920.	925.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. & zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. & 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. & 200 zł.	278.50	279.
Bank austro-węgierski & 600 zł.	1069.	1073.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	538.	540.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) & 200 zł.	—	—

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	122.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
" " " " 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.75	—	—
" " " " po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 1/2 l.	101.	101.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.80	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	99.50	100.50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.40	101.40
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
" po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokół)	—	—

6. Losy.

Inst. kr. dla haas. i pr. po 100 zł. aw. 205.	—	—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.	60.
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. 140.	140.	145.
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.	62.
Pańiego po 40 zł. m. k.	61.	62.
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.
" węg. po 5 zł.	11.20	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.
Pożyczki Pryestu po 100 zł. m. k.	150.	—
" po 50 zł. a. w.	72.	76.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.	55.
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.75
Paryż	48.07.5	48.12.5

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.74	5.76
" pełnej wagi	5.72	5.74
Korona	—	—
20-frankówka	9.63	9.64.5
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7435 (5712 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 115 w Falkenbergu położonej, wedle wyk. hip. 174 gm. Hojsko-Falkenberg, dłużnika Piotra Kellera i Maryi z Krahlów Kellerowej własnej, na za spokojenie pretensyj gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 800 zł. dnia 5 września 1895 i dnia 17 października 1895 każdego razu o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania, wynoszącej kwotę 2000 zł. aw.
Wadium wynosi 200 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 lipca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisanie niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem za wiadomiam.
Dobromil, 23 lipca 1895.

L. 1944 (5718 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Barucha Majera 2 im. Drimmera w kwocie 50 zł. z pu. jawny przymusowy przetarg realności wyk. hip. 139 ks. gr. gm. kat. Zawława objętej dłużnika Filipa Sosnij własnej na dniu 30 września 1895 i 31 października 1895 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś i niżej ceny wywołania.
Cena wywołania wynosi 113 zł.
Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.
Trembowla, 28 czerwca 1895.

L. 5064 (5387 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii za wiadomiam, iż celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 81 gm. Izdebnik objętej dłużnika Jana Cory własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Förster w Kalwarii.
Wadium 114 zł.
Cena wywołania 1131 zł. 62 ct.
Kalwaria, 27 czerwca 1895.

L. 5593 (5693 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 216 zł. 5 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 25 września 1895 i dnia 24 października 1895 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 71 gm. Chrzastów.
Cena wywołania 1368 zł. 97 ct.
Wadium 137 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Mieczysław Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Mielec, 23 czerwca 1895.

L. 4106 (5766 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Julii Kriegseisenowej od Markusa Schönbacha i Szymona Schönbacha sumy 3000 zł. a. w. z pn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczną realności pod nr. 72 w Sanoku położonej wyk. hip. l. 192 ks. grunt. gminy Sanok objętej, według poz. 5 karty B. tego wykazu własność dłużników Markusa Schönbacha i Szymona Schönbacha stanowiącej.

Do skutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 12 września i 27 września 1895 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 25.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 4700 zł. Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożony się mający wynosi 470 zł. a. w. Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Flakowicza z substytucją adw. dr. Bendla w Sanoku.
 Sanok, 9 lipca 1895.

L. 4051 (5700 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sum 660 zł., 660 zł., 660 zł., 660 zł. a. w. z pretensyi hipotekowanej wedle whl. 49 majątkowi Kopań Gniła w kwocie 20000 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tego sądu w sali nr. 12 w dniach 25 września i 24 października 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem publiczną przymusową sprzedaż dóbr „Część Kopań Gniła“ w powiecie przemyskim położonych wedle karty B poz. 17 własność Michała Kisslingera stanowiących.

Cena wywołania wynosi 40000 zł., niżej której dobra powyższe na pierwszym terminie sprzedane nie będą, na drugim zaś sprzedane będą i niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 1/3 części tejże.

Wadyum ustanowione na kwotę 4000 zł. a. w. Nabywca obowiązany będzie te wierzycielności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionym wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle paragrafu tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut. O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 czerwca 1895 roku jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mającej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego z substytucją p. adw. dr. Schüssla obydwu w Brzeżanach jako też za pomocą niniejszego edyktu.
 Brzeżany, 23 czerwca 1895.

L. 3047 (5701 2-3)
 Dnia 27 września 1895 i dnia 25 października 1895 o godzinie 10 przed połud. odbędzie się w tut. sądzie w b. nr. 35 egzekucyjna sprzedaż dóbr Dobrzechówka ad Różanka w powiecie sądownym Frystackim położonych wyk. hip. l. 158 objętych dłużniczek Honoraty i Henryki Dworzańskich własnych celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 600 zł. z pn.
 Cena wywołania 15470 zł.
 Wadyum 1547 zł.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 6 listopada 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego dóbr Dobrzechówka prawo zastawu na tych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo weale doręczoną nie została lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Chwałiboga z substytucją adw. dr. Steinhausa w Jasle.
 C. k. Sąd obwodowy.
 Jasło, 25 maja 1895.

L. 10334 (5703 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Dorocie Straub przeprowadzoną zostanie w celu ściągnięcia kwoty 242 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Doroty ze Seidlów Straub w Kołomyi pod nr. 321 położonej wyk. hipot. l. 1011/II objętej, w dwóch na dzień 18 września i 24 października 1895 każdym razem na godzinę 10 rano wyznaczonych terminach że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 550 zł. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprze-

dana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 55 zł. a. w. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie p. adw. dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. sądzie registraturze mogą być przejrzane.
 Kołomyja, 13 lipca 1895.

L. 1611 (5642 3-3)
 W dniach 25 września 1895 i 25 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 170 lwh. 174 i 3/33 części posiadłości lwh. 477 ks. gr. gm. Osielec objętych i tamże w Osielcu położonych, Józefa Głodka własnych na rzecz Liebera Zollmana o 17 zł. 58 ct. a. w. z pn.
 Cena wywołania 507 zł. 30 i 190 zł. 22 ct. w. a.
 Wadyum 51 zł. i 20 zł. wa.
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka c. k. notaryusza z Jordanowa.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Jordanów, dnia 3 sierpnia 1895

L. 6481 (5665 3-3)
 W sprawie egzekucyjnej Konstantego Rogalskiego przeciw deklarowanym spadkobiercom Wojciecha Dębskiego o 2000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 24 września 1895 i dnia 24 października 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż sum 650 zł., 1000 zł., 78 zł., 3000 zł., 500 zł. z pn. na całej realności lwh. 226 ks. gr. gm. Podgórze i na 1/6 części realności lwh. 320 ks. gr. gm. Podgórze Wiktora Schuba własnej na rzecz Wojciecha Dębskiego ciężających, oraz sumy 355 zł. z pn. ciężającej na powyż wzmiankowanych realnościach i na 1/6 części realności lwh. 320 księgi gr. gm. Podgórze Fryderyka Schuba własnej na rzecz Wojciecha Dębskiego ciężającej.
 Cenę wywołania stanowią powyż powołane sumy a wadyum 1/10 część ceny wywołania.
 Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feuerseis w Podgórzu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Podgórze, dnia 8 lipca 1895.

L. 5872 (5501 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 68 zł. wa. przez Rebeke Schärff przeciw Wilhelmoi i Katarzynie Schmidtom wywalczonej w tutejszej kancelaryi w dniach 27 września i 29 października 1895 każdorazowo o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużników pod lk. 9 w Falkensteinie położonej a wykazem hipotecznym l. 3 księgi gruntowej tejże gminy objętej.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4150 zł., zakład wynosi 415 zł.
 Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 Szczerzec, 29 czerwca 1895.

L. 21373 (5632 3-3)
 W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 5000 zł. z pn. w dniu 30 września 1895 i 4 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 dz. V w Krakowie położonej.
 Cena wywołania wynosi 25636 zł. 23 ct.
 Wadyum 2564 zł.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Karol Lepkowski, zastępcą adw. dr. Roman Zawrowski.
 Kraków, 14 czerwca 1895.

L. 2200 (5659 3-3)
 C. k. Sąd pow. w Dąbrowie ogłasza, iż dn. 27 września 1895 i dnia 29 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 50 ks. gr. gm. Ruda objętej, Pawła i Macieja Węglów własnej na rzecz Wigdora Weisa celem zaspokojenia sumy 65 zł. wa. z pn.
 Cena wywołania 725 zł. 5 1/2 ct.
 Wadyum 73 zł.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. dr. Datka adwokat w Dąbrowie.
 Dąbrowa, 30 maja 1895.

L. 4748 (5691 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Antocha Szczerby w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż po siadłości lwh. 78 gm. kat. Jabłonki objętej dłużnika Jakima Jeków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 września 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopezyński w Baligródzie.
 Wadyum wynosi 69 zł. 50 ct.
 Baligród, 8 lipca 1895.

L. 7470 (5702 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia 4 rat po 17 zł. i 346 zł. 9 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Karola Straub, Józefa i Maryi z Knihinieckich Straub własnej w Kołomyi pod nd. 287 położonej wyk. hip. l. 58 ks. gr. dla V dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 17 września 1895 i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w B. IV wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 807 zł. 90 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 80 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Ilniekiego z substytucją adw. dr. Daniłowicza został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.
 Kołomyja, 15 czerwca 1895.

L. 5701 (5715 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włości w likwidacyi we Lwowie w kwocie 236 zł. 49 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 września 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 223 gm. Mielec.
 Cena wywołania 700 zł.
 Wadyum 70 zł.
 Z powodu podkupu realność sprzedaną zostanie jedynie wyżej 480 zł. jako ceny przez podkupującego ofiarowanej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Mieczysław Brzeski.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Mielec, dnia 23 czerwca 1895.

L. 4287 (5694 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Zakładu kredytowego włości w likwidacyi we Lwowie w kwocie 196 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 11 września 1895 i dnia 16 października 1895 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 396 gminy Mielec.
 Cena wywołania 400 zł.
 Wadyum 40 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Mielec, 11 czerwca 1895.

L. 12139 (5689 3-3)
 C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi, ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korniezu położonej wedle wyk. hip. 483 tejże gminy dłużnika Fedora Dutezaka Hawryły własnej, na zaspokojenie pretensyi Cirli Tindel, Feigi Herman i Szeindli Munezek w kwocie 27 zł. a. w. w dniach 2 września 1895 i 2 października 1895 zawsze o godzinie 10 rano.
 Wadyum wynosi 166 zł. a. w.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 4 lipca 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanymi, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytację pozwalająca, lub dalsze

uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, weale lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dudykiewicza z zastępstwem adw. dr. Daniłowicza.
 Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.
 Kołomyja, 27 czerwca 1895.

L. 11967 (5717 3-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 3 września 1895 i w dniu 3 października 1895 o godzinie 10 rano licytacja realności według whl. 106 i 899 ks. gr. gminy Dzurków dłużniczej masy spadkowej Izraela Premingera własnej na rzecz Chańci Blickstein pto 500 zł. w. a. z pn.
 Cena wywołania co do realności whl. 106 kwota 545 zł. 77 1/2 ct., zaś co do realności whl. 899 kwota 487 zł. 96 ct.
 Wadyum wynosi co do pierwszej 55 zł. zaś co do drugiej realności 49 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg wolno przejrzeć w tut. registraturze.
 Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Ambrosa w Obertynie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Obertyn, 7 czerwca 1895.

L. 6632 (5658 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 września 1895 i dnia 23 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 41 ks. gr. gm. Samocice objętej, Stanisława Lupy własnej na rzecz Chanu Lei Klahr celem zaspokojenia sumy 150 zł. wa. z pn.
 Cena wywołania 3909 zł. 38 ct.
 Wadyum 391 zł.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adw. w Dąbrowie.
 Dąbrowa, 28 czerwca 1895.

L. 5090 (5667 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycielności Mojżesza Chaima Bartha w kwocie 50 zł. odbędzie się w dniu 23 września 1895 i w dniu 28 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 60, 1/4 część lwh. 96 i połowy lwh. 97 ks. gr. gm. Rzegocin objętych, dłużnika Floryana Sliwy własnych.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 560 zł., 50 zł. i 5 zł.
 Wadyum 56 zł., 5 zł. i 50 ct.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki w Ropczycach.
 Ropczyce, 14 czerwca 1895.

L. 3391 (5660 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 25 września 1895 i dnia 28 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 85 ks. gr. gm. Lubasz objętej, Maryanny oraz małoletnich Franciszka, Kazimierza, Katarzyny i Anny Misiaszków każdego w 1/5 części własnej na rzecz Towarzystwa zal. w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn.
 Cena wywołania 1253 zł. 56 ct.
 Wadyum 126 zł.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Szancer adw. w Dąbrowie.
 Dąbrowa, 12 czerwca 1895.

L. 7092 (5711 2-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 24 września 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 października 1895 nawet poniżej takowej licytacja całego ciała hip. whl. 79 i połowy ciała hip. whl. 78 ks. gr. kat. Humniska, solidarnego dłużnika Aftanszego Dziżka własnych, tudzież 3/12 części ciała hip. whl. 3 i połowy ciała hip. whl. 4 ks. gr. kat. Humniska, dłużnika solidarnego Stefana Bełaja własnych, położonej dłużnika na rzecz Reli Rottenberg.
 Cena wywołania wynosi 260 zł. 85 ct. a. w.
 Wadyum 26 zł. 8 1/2 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
 Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hip. po dniu 8 stycznia 1894 wpisanymi, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Szorra Arnolda w Busku ze substytucją p. Jana Reicherta w Busku.
 Busk, dnia 21 czerwca 1895.

L. 14887 (5760 2-3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w miejscowości Pobiedro jest do obsadzenia hurtownia sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankiów wekslowych.

Obrót t. j. hurtowni wynosił w czasie od 1 lipca 1894 do 30 czerwca 1895 w tytoniu kwotę 11439 73 1/2 w materiałach stemplowych 17 1/2

Razem więc kwotę 11456 91 1/2

Ubiegający się o tę hurtownię winni wnieść pisemne oferty zaopatrzone znaczkami stemplowymi na 50 ct., na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach najdalej do dnia 7 września 1895 do godziny 11 przed południem.

Do oferty dołączyć należy wadium w kwocie 100 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach oraz w Nadzorach c. k. Straży skarbu w Myślenicach, Wadowicach i Żywiecu.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Wadowice, 14 sierpnia 1895.

L. 5344 (5726 2-3)

Celem zniesienia spółności odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 września 1895 i 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności, wyk. hip. l. 128 gm. Podwórce objętej, Rozalii, Jakóba, Ludwika, Franciszka i Jana Gernandów oraz masy spadk. Elżbiety Imiołowej własnej.

Cena wywołania 825 zł.

Wadium 83 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 12 lipca 1895.

L. 4953 (5746 2-3)

Celem wydzierżawienia prawa propinacji miejskiej wraz z prawem poboru opłat gminnych od napojów propinacyjnych, tudzież prawa propinacji na dworcu kolejowym i w dobrach Folwarki wielkie i Folwarki małe gminie miasta Brodów przysługującego na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898, rozpisyje się niniejszem publiczną licytacją za pomocą pisemnych ofert na dzień 2 września 1895, w razie zaś niepomyślnego wyniku tejże na dzień 9 września 1895 a jeśliby i ta licytacja nie odniosła skutku, na dzień 16 września 1895 każdym razem o godzinie 12 w południe w tutejszym urzędzie gminnym odbyć się mającą.

Jako cenę wywołania za wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne ustanawia się czynsz roczny w kwocie 42000 zł. a. w.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 4200 zł. a. w.

Oferty pisemne na wszystkie powyższe poszczególnione przedmioty dzierżawne opiewające, należyście ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczetowane wnieść można przed terminem licytacyjnym lub na terminie przed zamknięciem licytacji na ręce komisji licytacyjnej w Prezydium tutejszego Magistratu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzone w godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie gminnym.

Magistrat miasta

Brody, 15 sierpnia 1895.

L. 6580 (5728 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensji Sary Laji Rosenbach w kwocie 300 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej w h. 33 ks. gr. gm. kat. Gostwica objętej, Michała Bodzionego własnej, na dn. 24 września i 22 października 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 5704 zł. 42 ct.

Wadium 1000 zł. aw.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 19 lipca 1895.

L. 6224 (5777 1-3)

W dniach 10 września 1895 i 14 października 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 493 księgi gruntowej dla Medenic dłużniczki F-igi Sternbach własnej na zaspokojenie wierzytelności Racheli Weiss w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 460 zł.

Wadium 46 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Blizsze warunki do przejrzania w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dawid Gruder w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 15 lipca 1895.

L. 16167 (5788 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisyje celem ściągnięcia na rzecz Józefa Kiczmy, Dmytra Kiczmy i Stefana Kiczmy, sum 153 zł. 33 ct., 153 zł. 33 ct. i 153 zł. 33 ct. a. w. z pn. licytację realności Ilka Kiczmy i Marvi Góral, zam. Kiczma, własnej wyk. hipot. 34 gm. Borki janowskie objętej, na dzień 24 września 1895 i na dzień 22 października 1895 zzwsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 1188 zł.

Wadium 118 zł 80 ct. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę należy można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Hlewicz.

Lwów, 24 lipca 1895.

L. 9308 (5770 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 października 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 109 według wyk. hip. 201 i 203 gminy Stasiowa wola własnej na rzecz Banku krajowego przeciw Michałowi Iwanciów w l. Gajda i Marysce Iwanciów ur. Iwanciów pto 361 zł. 09 ct. z pn. i 3 rat zaległych.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadium 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Schweizera.

Bursztyn, 1 sierpnia 1895.

L. 8756 (5771 1-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano, dnia 24 września 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 października 1895 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wh. 1843 w Busku położonej dłużniczki Magdaleny Geisheimer 20 śl. Demytruk własnej na rzecz Chaima Józefa Meiselesa pto 24 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 60 zł.

Wadium 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 czerwca 1893 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze subsytucją Jana Reicherta z Buska Busk, 30 września 1895.

L. 4862 (5609 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 października 1895 nawet i poniżej ceny szacunkowej licytacja realności objętej wyk. hip. 742 księgi gruntowej dla Ostapia Andrucha Szarawara własnej na rzecz Dyonizego Kozaka pto 9 zł. 21 ct.

Cena wywołania 500 zł.

Poręczne 50 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Andruch Deputat.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 22 lipca 1895.

L. 13722 (5753 1-3)

Na dniu 26 sierpnia 1895 jako pierwszym, zaś dnia 9 września 1895 jako drugim terminie licytacyjnym zawsze o 10 godz. rano odbędzie się na miejscu we dworze w Radolowicach na rzecz dr. Henryka Rosenbuscha pto reszty 3761 zł. z pn. przymusowa licytacja ruchomości protokołami do l. 13254 i 18714/894 u Sobiesława Hrabiego Mieroszewskiego zajętych, na 4762 zł. oszacowanych, a to: sreber, mebli, obrazów, rozmaitych sprzętów, koni, krów, powozów i innych w protokołach bliżej opisanych, na pierwszym terminie zwyż lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę.

O czym się chęć kupienia mających powiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 11 sierpnia 1895.

L. 7293 (5769 1-3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia

wierzytelności Jurka Kozaka w kwocie 221 zł. 54 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 30 września 1895 o godz. 10 rano w tusądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej sp. Michała Kozaka własnej a to całego wyk. hip. l. 20 i połowy wyk. hip. l. 23 ks. gr. Zabereże, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 467 zł. sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 46 zł. 3 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Stanisławów, 27 kwietnia 1895.

L. 4339 (5774 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 października 1895 nawet niżej takowej licytacja 3/4 części realności w h. 402 klg. Manastersko, dłużnika Mendla Sternberga własnej na rzecz c. k. Prokuratorji skarbu im. Wysokiego skarbu pto 85 zł. 2 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł. wa.

Wadium zaś 60 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Emila Wilkowskiego z Kosowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 25 kwietnia 1895.

L. 2902 (5781 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej, wedle wyk. hip. 212 tejże gm., dłużnika Nuty Urmachera własnej, na zaspokojenie trzech rat po 27 zł. 50 ct. aw. z pn. i resztującego kapitału 431 zł. 46 ct. aw. z pn. na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności dnia 25 września 1895 i dnia 13 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadium wynosi 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Nadwórna, 11 kwietnia 1895.

L. 2903 (5780 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się każdym razem o godzinie 10 rano w dniu 25 września wyżej ceny szacunkowej, zaś w dn. 13 listopada 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności wedle wyk. hip. 816 gm. Nadwórna Josia Singera własnej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności o zapłaconie zapadłych rat i kapitału 275 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 1738 zł.

Poręczne 173 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Nadwórna, 11 kwietnia 1895.

L. 2329 (5668 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w kwocie 150 zł. odbędzie się w dn. 23 września 1895 i w dniu 4 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 108 i 2/4 części realności lwh. 364 gm. Sędziszów objętych, dłużników Kazimierza Wąsowskiego i Maryanny 2 śl. Wąsowskiej własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł. i 200 zł.

Wadium 80 zł. i 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 20 maja 1895.

Konkursa.

L. 59228 (5744 2-3)

Konkurs na posady expeditów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Wietrychowicach w powiecie Dąbrowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.

ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.

i wynagrodzenie najwyżej 240 zł. za codziennego posłańca pieszego do Radłowa i napowróć i

b) w Baginsbergu w powiecie kołomyjskim za kaucją w kwocie 200 zł. wa.

płacą rocznych 120 zł.

ryczałt kancelaryjny 30 zł.

i wynagrodzenie 100 zł.

na posłańca pieszego 2 razy dziennie do Kołomyi i napowróć.

Podania o pierwszą posadę w których wysokość wynagrodzenia za posłańca podaną być winna, mają być najpóźniej do 3 września zaś o następną najpóźniej do 27 sierpnia 1895

w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie wniesione.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1895.

L. 3222 (5745 2-3)

Zarząd król. woln. miasta Sniatyna rozpisyje niniejszem konkurs na posadę sekretarza miejskiego z płacą 800 zł. i dodatkiem aktywalnym 150 zł. rocznie.

Kompetenci dołączyć mają do podań:

1. metrykę urodzin,
2. świadectwo zdrowia,
3. „ moralności,
4. „ ze złożonego egzaminu dojrzałości po ukończeniu 8 klas gimnazjalnych,
5. świadectwo ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z 29 maja 1891 Nr. 67 d. u. i r. kr.
6. świadectwo z odbytej praktyki conceptowej w dziale administracyjnym przy jednym z Magistratów.
7. dowód znajomości języków krajowych.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie z prawem do stabilizacji w ciągu jednego roku.

Podania należyście allegowane wnieść można do 15 września bież. roku do Prezydium Zarządu miasta w Sniatynie.

W Sniatynie, 15 sierpnia 1895.

C. k. Kierownik Zarządu miasta Sniatyna.
Dr. Żurowski.

L. 7056 (5739 1-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 189 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sędziów przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 30 września 1895 upływa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1895.

L. 7859 (5740 1-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 189 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę zarządcy więzień przy sądzie obwodowym w Samborze z dniem 25 września 1895 upływa.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1895.

L. 7056 (5741 1-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 189 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 30 września 1895 upływa.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1895.

L. 7056 (5742 1-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 189 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 30 września 1895 upływa.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1895.

L. 7056 (5759 1-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 189 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty przy sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 30 września 1895 upływa.

Lwów, 15 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 7980 (5782 1-3)

Dmytro Feduk z Wołosowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ilco Iwanyszyn z Wołosowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 8 lipca 1895.

L. 4444 (5779 1-3)

Wasyl Stefanyshyna rolnika z Paryszcz uznano umyślowo chorym; kuratorem Antoni Pawlusiewicz gospodarz z Paryszcz.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 4 maja 1895.

L. 1168 (5730 1-3)

Józef Pyra gospodarz z Komarowa został za marnotrawcę uznany i kuratorem dlań Dyonizy Łoziński zamianowany.

Sokal, 23 lutego 1878.

L. 6199 (5727 1-3)

Marcin Jaworski z Koropca uznany marnotrawcą

Kuratorem ustanowiony Jan Jaworski z Koropca.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 17 lipca 1895.

Upadłości.

L. 5121 (5765 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Bazylego Kapeczyńskiego, młynarza w Wielopolu, mianuje c. k. Radę sądu krajowego Jana Staruszkiewicza komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Erasma Łobaczewskiego w Sanoku i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 30 sierpnia 1895 o 10 godzinie rano w biurze Nr. 15 z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru Wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 15 listopada 1895, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone osiągną.

Na terminie zaś dnia 12 grudnia 1895 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcę i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11268 (5594 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Emilię Friedlową i Leokadyę Wierzejską, że małżonkowie Beila i Jakób Heinitz pod dniem 25 maja br. l. 11268 wnieśli pozew o uznanie jako zgasłego obowiązku do zapłaty sumy 609 zł. w. a. ciężącej na realności wyk. hip. 715 gm. kat. Stanisławów objętej i że wskutek tego do wniesienia pisemnej obrony 90 dniowy termin im zastrzeżony z adw. dr. Lorsch kuratorem dla nich zamianowany został.

Rzecz zatem rzeczonych pozwanych ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześniej potrzebną informację udzielić lub też innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej poniosą skutki tego zaniedbania.

Stanisławów, 8 czerwca 1895.

L. 17124 (5596 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Morda, że na prośbę Tomasza Pustelaka wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 175 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z wezwaniem aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 27 lipca 1865.

L. 18585 (5559 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie zawiadamia Annę z Tylawskich Dybinę niewiadomą z życia i miejsca pobytu, iż c. k. gł. Urząd podatkowy w Tarnowie im. Wysokiego Skarbu Państwa uzyskał przeciw niej w myśl rezolucji z dnia 22 czerwca 1893 l. 13209 intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych 18 zł. 82 ct. z pn. na karcie C. wyk. hipot. l. 147 księgi gruntowej gminy Janowice.

Kuratorem dla niewiadomej ustanowiono adw. dr. Mieczysława Gałęckiego z substytucją adw. dra Wojciecha Busia w Tarnowie.

Wzywa się Annę Dybinę, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyła albo innego zastępcę sądowi wymieniła, gdyż skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

Tarnów, d. 30 lipca 1895.

L. 11342 (5598 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia zakonnicę św. Dominika w Kamieńcu, że Emilia Widawska na dniu 22

czerwca 1895 l. 11342 wniosła przeciw nim prośbę o wykreślenie ze stanu ciężarów majątności Niźborg nowy, Makowszczyzna objętej wyk. hip. l. 628 wpisu zabezpieczającego im sumy 6000 złp. i że gdy życie i miejsce pobytu tych zakonnic nie jest znane, ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu, któremu też doręczył uchwałę.

Zakonnicę św. Dominika w Kamieńcu wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu rozszczenia swe zgłosiły, bądź osobiście bądź przez pełnomocnika swego, lub kuratora któremu potrzebne informacje udzielić są winne, ile że w razie bezskutecznego terminu po myśli § 121 ust. hip. na żądanie Widawskiej powyższy wpis zostanie uznany jako umorzony i ze stanu biernego tego wykazu wykreślony.

Tanopol, d. 13 lipca 1895.

L. 5474 (5696 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Kurca ze Siedlisk z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Markus Birn ze Siedlisk wniósł przeciw niemu pod dniem 15 lipca 1895 l. 5474 skargę o zapłatę 11 zł. 5 ct. z pn. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 września 1895 wyznaczono, dla niego zaś kuratora w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie ustanowiono i wzywa tegoż Jana Kurca, by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo też przed terminem powyższym kuratorowi dlań ustanowionemu informację do swej obrony udzielił, albo wreszcie kogo innego swym zastępcą prawnym ustanowił i o tem tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 15 lipca 1895.

L. 4250 (5714 3-4)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Wacinkiewicza, że Jan Schweizer wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 50 zł. aw. na który wyznaczono termin na dzień 10 września 1895 o godz. 8 r no i że dla ochrony jego praw Emila Szołginia substytutą c. k. notaryusza w Łące kuratorem ustanowiono.

Wzywa się za tem Antoniego Wacinkiewicza, by swemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacji lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Łąka, 13 lipca 1895.

L. 12965 (5590 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Feibiszowi Wiesner i tow. o 265 zł. w. a. dla nieznaną z miejsca pobytu pozwaną Heleny Silberbusch adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucją adw. dr. Rittigsteina i doręczył kuratorowi adw. dr. Milgromowi nakaz zapłaty z 20 lipca 1895 l. 12410 dla Heleny Silberbusch przeznaczony.

Kołomyja, 30 lipca 1895.

L. 6906 (5561 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Czajkowskiego, że w sprawie Dmytra Turczyzna o wpis prawa własności do pgrt. 27 gminy Kluwinięce został dla niego ustanowiony kuratorem Roman Podadworny z Kluwinięce i temuż doręczono rezolucję z dnia 30 lipca 1893 l. 7665 wpis ten pozwalającą.

Kopyczyńce, 29 czerwca 1895.

L. 6983 (5724 2-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Salomona Fenigera i Rojżę z Sobłów Wietschnerową, że Józef Werna przeciwko nim Psachie Schanzerowi i sp. wytoczył pozew de pr. 27 czerwca 1895 l. 6983 o zniesienie wspólnej własności realności w hł 87 w Bochni wskutek czego ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Weisłę w Bochni i do rozprawy ustnej termin na dzień 2 września 1895 wyznaczono.

Wzywa się Salomona Fenigera i Rojżę z Sobłów Wietschnerową, aby swych praw osobiście lub przez ustanowionego kuratora bronili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 21 lipca 1895.

L. 5114 (5584 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jonasza Weissbergera i Gittlę Schlachet, że w sprawie egzekucyjnej Benjamin Rosenfelda przeciw Jonaszowi Weissbergerowi pto 40 zł. wa. Hersch Fallman kuratorem dla nich ustanowionym został, i że do rąk tegoż rezolucję z dnia 7 czerwca 1895 l. 4028 dla nich przeznaczoną doręczono.

Muszyna, 27 lipca 1895.

L. 16749 (5754 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibe Honiga, że firma Leib Spindel i Dawid Likwornik w Kałuszu wniosła przeciw niemu pozew egzekucyjny de praes 16 sierpnia 1895 l. 16749 pto 413 zł. 59 ct. wa. z pn. na który termin do rozprawy na 23 sierpnia 1895 godzinę 9 rano wyznaczony a dr. Wittlin z Kałusza kuratorem dla niego ustanowionym został.

Wzywa się Leibe Honiga, by udzielił kuratorowi informacji lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowił.

Kałusz, 16 sierpnia 1895.

L. 6982 (5725 2-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Salomona Fenigera i Rojżę z Sobłów Wietschnerową, że Józef Werna przeciwko nim, Psachie Schanzerowi i wspóln. wniósł pozew de pr. 27 czerwca 1895 l. 6482 o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 86 w Bochni wskutek czego ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Weisłę w Bochni a do rozprawy ustnej termin na dzień 2 września 1895 wyznaczono.

Wzywa się Salomona Fenigera i Rojżę z Sobłów Wietschnerową, aby swych praw osobiście lub przez ustanowionego kuratora bronili inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 20 lipca 1895.

L. 30422 (5737 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Herzowi Pollakowi, że przeciw niemu przez Mojżesza Reissa pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Herza Pollaka nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. E. Romanowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Stanisława Starzewskiego i wyznaczają termin do rozprawy drobiazgowej na 18 września 1895 o 9 godzinie rano w sali rozpraw I.

Wzywa się zatem Herza Pollaka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 22149 (5628 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Józefa Przybyłowicza wzywa możliwego posiadacza czeku Nr. 182, przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie na nazwisko Józefa Przybyłowicza na kwotę 500 zł. wa. z procentami wystawionego, w dniu 1 czerwca 1895 w Krakowie w wspomnianem Towarzystwie płatnego, który według twierdzenia podającego miał się spalić, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, tem pewniej czek ten sądowi okazał, ileże po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu na powtórzone żądanie podającego czek ten za umorzony uznany zostanie a Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie zgłaszającemu się później posiadaczowi do odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie obowiązane.

Kraków, dnia 21 czerwca 1895.

L. 1076 (5602 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i pobytu nieznanego Berla Schiffmana, iż do przeprowadzenia jego sprawy egzekucyjnej przeciw Marciniowi Sołtys i masie spadkowej sp. Mykity Sweryda o 39 zł. z pn. adw. dr. Komeriner w Borszczowie kuratorem dlań został ustanowiony, zacez też kuratorowi swoje dowody dostarczyć lub innego zastępcę sądowi oznajmić winien.

Borszczów, 21 lipca 1895.

L. 5245 (5610 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że zamianował adw. dra Markusa kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Ogrodnika Stefana w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji przeciw Antoniemu Ogrodnikowi i tow. pto 11 rat po 5 zł. 89 ct. z pn.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 25 kwietnia 1895.

L. 8401 (5601 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Samborze zawiadamia niniejszem Elżbietę z Brudków zamężną Jung, że dnia 28 kwietnia 1895 do l. 8401 wniesiony został pozew przez Jana Mitek i Jędrzeja Mitek orzecziw Elżbiecie Brudka, Katarzynie z Brudków Steskiewicz, żonie droźnika, Apolonii Brudka zamężnej Bigora i Elżbiecie z Brudków Jung w nieznaną bliżej miejscowości w Ameryce o uznanie prawa własności i intabulację za właścicieli parceli grunt. lkat. 1246 względnie parcel powstałych przez podział lkat. 1246/1, 1246/2, w wyk. hipot. 1 księgi grunt. gm. Kalinów zapisanej z pn.

który zadekretowany został do postępowania ustnego.

Gdy Elżbieta z Brudków zamężna Jung mieszkać ma w Ameryce w miejscowości bliżej nieznaną, a sądowi mieszkanie jej nie jest znane, przeto ustanawia dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Aleksandrowicza w Samborze z zastępstwem adw. dr. Humieckiego.

Wzywa się Elżbietę z Brudków zamężną Jung, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła swoich dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie sama przypisać winna.

Sambor, 10 maja 1895.

L. 3176 (5583 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Kałauer przeciw niewiadomemu z pobytu Feliksowi Szukiewiczowi pto 1500 zł. z pn. dla tegoż Feliksa Szukiewicza celem doręczenia mu tusądowej rezolucji z dnia 8 marca 1894 l. 10531 i 1 marca 1895 l. 1504 tudzież dalszych kuratorem dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 26 czerwca 1895.

L. 15523 (5578 2-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Adolfa Habera przeciwko Hermanowi Haberowi o 600 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Habera kuratorem adwokata dr. Gläsera a jego zastępcą adwokata dr. Apfelbauma i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 1895 l. 13117 dla Hermana Habera przeznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 25 lipca 1895.

L. 3338 (5640 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie z powodu wnieść się mającego pozwu o zerwanie kontraktu kupna i sprzedaży na rzecz Jana Frącza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Frączowi ustanawia dla Kazimierza Frącza kuratorem w osobie Jana Minorczyka gospodarza w Radgoszczy i poleca Kazimierzowi Frączowi, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki nieodpowiedniej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, d. 31 marca 1895.

L. 8835 (5637 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Zirlę Mellner z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 31 grudnia 1894 l. 21594, którą dla ciężących na realności pod lk. 1417 w Tarnopolu po koniec III kwartału 1894 zaległości w podatku czynszowym z dodatkami w łącznej kwocie 119 zł. 8 ct. intabulację egzekucyjnego prawa zastawu na teże realności dozwolono, ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dra Bindera z substytucją adw. dra Łuczakowskiego.

Tarnopol, 25 maja 1895.

L. 10492 (5611 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Kluczewskiemu, że dnia 23 października 1893 do l. 12047 w sprawie Herza Blechera przeciw niemu o zapłacenie kwoty 45 zł. wyrok zapadł, i że dla niego Oleksej Tomyna ze Stopezatowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczenizyn, 3 lipca 1895.

L. 13737 (5577 2-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na żądanie Ludwika z Welfów Smutnej wdrożył postępowanie w celu uznania za zmarłego Jana Krzywonosą, byłego wóznego magistratu miasta Tarnowa w czasie od 1 listopada 1861 do 31 marca 1862, który w końcu roku 1863 wydalil się z Tarnowa w niewiadome miejsce i od tamtego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości — zarazem oznajmia tenże sąd, że dla tego nieobecnego ustanowił kuratorem adwokata dr. A. Malawskiego a jego zastępcą adwokata dr. Jana Steca, i wzywa tych wszystkich, którzyby o życiu lub miejscu pobytu Jana Krzywonosą mieli wiadomość, aby o tem temuż sądowi lub kuratorowi tem pewniej donieśli, gdyż po upływie roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, to jest po dniu 15 sierpnia 1895 nastąpi orzeczenie względem żadanego uznania Jana Krzywonosą za zmarłego.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 11 lipca 1895.

Samborski Sąd obwodowy ogłasza, że w urzędzie depozytowym znajdują się od przeszło 32 lat następujące dokumenta prywatne:

W masie wierzycieli Romana Bielskiego: ugoda Julii z hrabiów Wodzickich Bielskiej z Konstantym Morawskim, Lwów 17 czerwca 1841;

ugoda Julii Bielskiej z Konstantym Morawskim z 19 czerwca 1846;

pełnomocnictwo Konstantego Morawskiego imieniem Dominika Netrebskiego z 27 czerwca 1845;

umowa dzierżawy z 20 lipca 1847 spadkobierców Romana Bielskiego z Konstantym Morawskim;

pełnomocnictwo z 8 czerwca 1847 Konstantego Morawskiego dla Teodora Borowskiego i Dominika Netrebskiego;

dział spadku Romana Bielskiego Lwów 28 czerwca 1852 między Dominiką z Bielskich hrabiną Dzieduszycką, Piotra, Marcina i Antoniego Zawadzkich;

ugoda z 20 lipca 1852 między spadkobiercami Ludwika i Domiceli hrabiów Dzieduszyckich a spadkobiercami Romana Bielskiego o prawo żądania rachunków z dóbr Zalesia, Płotycy i Probózny.

Masa wierzycieli dóbr Krużyki: pełnomocnictwo Julii Scheibenhoff z 5 września 1855 dla Roberta Heferna do podniesienia indemnizacji dóbr Krużyki.

Masa Marceliny Podlewskiej: kwit Michała Tustanowskiego z 23 czerwca 1849 na 1200 zł;

umowa dzierżawy z 15 lipca 1849 między Aleksandrem Podlewskim a Filipem Frey;

zrzeczenie się Aleksandra Podlewskiego z 31 października 1849 spadku po Antoninie Podlewskiej dla swych dzieci;

spis pozostałych po Marcelinie Podlewskiej kosztowności przez Aleksandra Podlewskiego odebranych.

Masa wierzycieli Uniatycz i spadkobierców Ignacego Sabatowskiego:

umowa dzierżawy z daty Sprynka mała 29 czerwca 1844 względem dóbr Podmanasterek i Łukawica między Józefem Żukowskim a Franciszką z Łosów Żurowską;

umowa dzierżawy dóbr Podmanasterek Lwów 14 września 1849 między Zygmuntem Weissenbach a spadkobiercami Józefa i Honoraty Żukowskich;

umowa dzierżawy dóbr Podmanasterek Sambor 25 maja 1856 między Marcelim Kieliszkiem a powyżej nazwanymi spadkobiercami;

oświadczenie z 15 lutego 1857 Leokady Żukowskiej względem złożenia ceny kupna dóbr Łukawica dla nieletnich Karola i Julianny Żukowskich.

Masa Mikołaja Aleksandrowicza: podpis Heleny z Truszyńskich Romanowskiej na czystym arkuszu;

umowa darowizny dworku z maja 1787 przez Antoninę z Orańskich Puławską dla Józefy Orańskiej;

pełnomocnictwo Józefa Łaskiego z 17 lutego 1788 dla Mikołaja Aleksandrowicza;

spis zapłaconych kosztów w procesach Józefa Łaskiego;

umowa kupna z 24 marca 1807 części dóbr Bereźnica szlachecka między Mikołajem Aleksandrowiczem a Kazimierzem Tausz;

umowa darowizny dworku zeznana 20 maja 1795 na rzecz Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu Onufrego Wołczyńskiego z 14 maja 1807 na 2000 złr.;

zapis długu Maryanny Szawłowskiej na 60 dukatów z 10 czerwca 1795;

zobowiązanie J. Krasieńskiego z 1 maja 1793 zapłacenia Mikołajowi Aleksandrowiczowi 300 złr.;

skrypt dłużny Żydaczów 23 kwietnia 1807 zeznany przez Joachima Bilińskiego dla Mikołaja Aleksandrowicza na 1600 złr.;

zobowiązanie Józefa Łaskiego z 15 lutego 1788 do płacenia 200 złp. rocznie Mikołajowi Aleksandrowiczowi;

zapis długu z 1 lipca 1788 Tomasza Szumlańskiego na 2000 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu z 26 sierpnia 1806 Józefa Nałęcz Jędrzejewskiego na 5400 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu z 4 czerwca 1808 Józefa Jędrzejewskiego na 1000 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza;

weksel własny Antoniego Strzemeckiego z 2 marca 1791 na 1400 złp. na zlecenie Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu z 24 marca 1800 Augusta Sonikowskiego i Ludwika Siekluckiego na 400 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza.

Masa Jana Audykowskiego: ustępstwo domu w Drohobyczu l. 13 Zagrody, zeznane 15 września 1831 przez Feliksa Kaczanowskiego dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo domu l. 86 miasta Drohobycza, zeznane 26 maja 1832 przez Józefa Nanowskiego dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo sum 200 i 300 dukatów, ze-

znanie 18 października 1835 przez Bazylego Kraszkowskiego dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo sum 244 dukatów i 8 złp., zeznane 17 grudnia 1838 przez Magdalene Strutyńską dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo 1/6 sumy dukatów, zeznane przez Piotra Bereźnickiego 17 grudnia 1838 dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo sumy 34 dukatów, zeznane przez Katarzynę Witwicką dla Jana Blotnickiego dnia 18 października 1840;

umowa kupna gruntu w Horodyszczu za 45 złr. z 23 marca 1827 między Grzegorzem Horodyskim a Wojciechem Sadowskim;

zapis z 21 września 1840 Andrzeja i Leona Popielów 50 złr. dla Jana Audykowskiego;

umowa z 23 maja 1823 między Piotrem Tchórzniczym i Dmytrem Jurowiczem o grunt w Podmichalu;

umowa kupna z 12 czerwca 1825 Agnieszki z Bereźnickich Strutyńskiej z Janem Ostaszewiczem Jaworskim o grunt w Podmichalu za 28 złr.;

pokwitowanie Jana Audykowskiego sumy 400 dukatów, wystawione 18 kwietnia 1837;

odpis dokumentu kaucyjnego Czolhany 17 czerwca 1810, zeznanego przez Andrzeja Dziokowskiego dla Antoniego hrab. Rozwadowskiego względem administracji dóbr Czolhany.

Masa Józefa bar. Brunickiego: umowa o kupno dóbr Podhorce z 22 lutego 1810 Barbary hr. O'Reilly z Ignacym Brunsteinem;

układ Ignacego i Józefa baronów Brunickich z 30 czerwca 1819 o dobra Zaleszczyki;

polecenie sądu szlacheckiego Stanisławów 19 października 1835 l. 11236 złożenia powyższych dokumentów.

Masa wierzycieli dóbr Bereźnica królewska: dokument kaucyjny z 5 stycznia 1853, przez Sabinę z Pawlikowskich Dobrzańską na 47.533 złr.

Masa Erazma Hozzowskiego: umowa kupna dóbr Lolin i Niagryn z 1 maja 1830 Eugeniusza Wojciecha Matkowskiego z Erazmem Hozzowskim;

zapis długu z 25 lutego 1809 Józefa Matkowskiego na 1000 dukatów dla Ignacego Zajączkowskiego;

ustępstwo sumy 850 dukatów, zeznane przez Ignacego Zajączkowskiego 24 września 1814 dla Leopolda Zajączkowskiego;

umowa kupna dóbr Niagryn i Maksymówka z 9 sierpnia 1836 Michała Zarskiego i Stefana Zbrozka ze spadkobiercami Erazma Hozzowskiego;

ugoda sądowa z 25 maja 1853 l. 11430 spisana w sądzie szlacheckim Stanisławowa w sprawie Eustachego Rylskiego przeciw spadkobiercom Erazma Hozzowskiego o 3369 złr. 3 kr.;

umowa z 1 sierpnia 1840 Józefa Matkowskiego imieniem spadkobierców Erazma Hozzowskiego z Karolem Fritsche;

ustępstwo sumy 850 dukatów, zeznane przez Leopolda Zajączkowskiego 30 maja 1831 dla Erazma Hozzowskiego.

Masa Ksawerego Jastrzębskiego: dokument kaucyjny, wystawiony przez kuratora Tadeusza Józefa Jastrzębskiego 11 września 1795 na 10.456 złr. 9 1/2 kr.;

taki sam z 31 sierpnia 1794 na 6355 zł. pol.;

taki sam z 8 grudnia 1790 na 5000 złp.;

taki sam z 1 marca 1792 na 2794 złp.;

taki sam z 3 listopada 1792 na 2103 złp. 19 1/3 gr. i 650 złp.;

dokument wystawiony 30 września 1756 przez Michała Jastrzębskiego;

sześć umów kupna części dóbr Chocim, zawartych przez Michała Jastrzębskiego;

pierwsza zawarta 5 maja 1758 z Agnieszka Golejowską;

druga 25 września 1758 z Wacławem i Tomaszem Bydlówskimi;

trzecia 10 kwietnia 1759 z Janem Żurakowskim;

czwarta 5 marca 1760 z Maciejem Bydlówskim;

piąta 7 października 1763 z Anną Broszniowską;

szósta 17 października 1763 z Anną Broszniowską;

dokument kaucyjny wystawiony 23 marca 1796 przez Tadeusza Józefa Jastrzębskiego na 2164 złr. 24 kr.

Masa ceny kupna dóbr Łukawica: uchwała sądu szlacheckiego Stanisławów 12 lutego 1855 l. 465 w sprawie Jana Krechowickiego przeciw Józefowi Witwickiemu o 4000 złr. z kwitem Karoliny z Witwickich Podlewskiej z 24 lutego 1855 podniesienia dwóch obliżacyj po 1000 złr.

Masa Karola Skwarczyńskiego: umowa kupna części dóbr Wierzchnia z 17 czerwca 1842 Karola Skwarczyńskiego z Marcinem Górskim;

ustępstwo Ludwiki z Olszewskich Skrochowskiej z 23 września 1840 w sprawie spadkowej po Antoninie z Krasieńskich Potockiej;

ustępstwo z 26 października 1840, zeznane przez Józefa Miagę w sprawach spadkowych;

ustępstwo z 7 sierpnia 1840 Kajetana Olszewskiego w sprawie spadkowej po Janie hr. Potockim;

zapis długu Ignacego Deymy z 13 stycznia 1841 na 41 złr. 45 kr.;

list Jana Kajetanowicza z 17 marca 1841 na 80 złr.;

list Antoniego Deymy z 3 maja 1841 na 250 złr.;

zapis długu bez daty Stanisława Skwarczyńskiego na 500 złr.;

zapis długu Józefa Lewickiego z 27 czerwca 1839 na 64 złr.;

zapis długu Ludwika Skwarczyńskiego z 11 grudnia 1836 na 1800 złr.

Masa Barbary Skuratowskiej: zapis długu E. Swierzowskiego bez daty na 22 dukatów.

Masa Dominika Zbykalskiego: umowa z 1 kwietnia 1830 między Dominikiem i Elżbietą z Hordyńskich Zikalskimi a Maryą Wierzbowską o dobra Tomaszowce, Dąbrowa;

ustępstwo połowy dóbr Tomaszowce, Dąbrowa z 24 kwietnia 1842, zeznane przez Dominika Zbykalskiego dla jego dzieci.

Masa Franciszka Beranek: zapis długu z 29 października 1831 Antoniego Spiersing na 340 złr.

Masa Józefa Cicheńskiego: zapis długu Grzegorza Łokińskiego z 27 marca 1840 na 500 złr.

Masa Antoniego Dornwalda: zapis długu Macieja i Barbary Zbrozek z 26 grudnia 1850 na 200 złr. dla nieletnich po Antonim i Zofii Dornwaldach z wyciągiem tabularnym.

Masa Rozalii Lechel: zapis długu Fryderyka Lechel z 1 marca 1821 na 700 złr.

Masa Barbary Lewickiej: weksel Ludwika Staszkiewicza z 1 maja 1845 na 1000 złr.;

protokół magistratu samborskiego z 26 maja 1845 l. 1323.

Masa Kazimierza Łagodzińskiego: potwierdzenie sądu powiatowego samborskiego z 29 maja 1868 l. 228 obioru zapisu długu Jana i Feliksa de Bette z roku 1845 na 200 złr.

Masa Agnieszki Stępczkiewicz: zapis długu Jakóba i Maryi Skrabów z 1 października 1818 na 100 złr.

Masa Wojciecha i Katarzyny Tolpa: zapis długu Stanisława i Reginy Ruczajów z 27 maja 1854 na 200 złr.

Masa dóbr Żurawno: pełnomocnictwo z 2 czerwca 1856 Eweliny Zebrowskiej dla Piotra Grossa.

Masa dóbr Komarów, Olekszyce, Łotatniki, Jaroszyce: zapis długu Saby Dobrzańskiej z 11 listopada 1840 na 2903 złr. 20 kr.;

dokument kaucyjny Piotra Romaszkana z 1 września 1840 6400 złr.

Masa dóbr Suszyca wielka: układ uzupełnienia legitymy spadkobierców Feliksa Dobrzańskiego ze Stanisławem Dobrzańskim z 10 maja 1852;

dekret dziedzictwa sądu szlacheckiego Stanisławów z 31 sierpnia 1852 l. 9165 po Feliksie Dobrzańskim.

Masa Maryi Spiczynskiej: zapis długu z 12 czerwca 1851 porucznika Kucharskiego na 12 złr. 40 kr.;

umowa kupna gruntu obszaru w Samborze z 14 lutego 1850 małżonków Kostekich z Wojciechem i Maryą Spiczynskimi.

Masa dóbr Słochinia: ustępstwo z 12 grudnia 1847 500 dukatów Maryi Dobrzańskiej dla Aleksandry Sliwińskiej;

pokwitowanie 500 dukatów, zeznane przez Aleksandrę Sliwińską.

Masa dóbr Zbora: weksel Józefy Nozosielskiej z 1 listopada 1851 na 1000 złr.

Masa spadkobierców Bazylego Dembińskiego: ugoda z 28 grudnia 1857 między Teresą a Ksawerym Dębickimi.

Masa Nikodema Smarzewskiego: kwit poczty Sambor 4 września 1859 na 63 ct.;

kwit kasy podatkowej Kulików na 3 zł. 63 1/2 ct.;

kwit proboszcza Nowakowskiego na 64 zł. 40 ct. jako udziału kosztów budowy plebanii w Kulikowie.

Masa Jana Lityńskiego: zapis długu Jakóba Czajkowskiego z 3 maja 1858 na 300 zł.

Masa Edwarda Hozzowskiego: asygnata Weldzisz 2 marca 1859 na 158 sztuk drzewa.

Masa Pawła Dziubińskiego: kwit Antoniny Dziubińskiej 29 kwietnia 1839 na 10 złr.

Masa Stefana Suchedolskiego: umowa kupna dóbr Laszek zawiazanych z 20 stycznia 1861 między Bazylim Zaletączem a Janem Czerwińskim.

Masa Antoniego Brzyckiego: zapis długu Jana i Maryi Kranz 1 września 1851 na 520 złr.;

ustępstwo z 24 marca 1839 na 3000 złr. Masa dóbr Lubeza i Jajkowce;

trzy zapisy długu Wincencego Konarskiego dla Felicyi raczej Teofili Petryczyn: pierwszy z 20 czerwca 1844 na 5000 złr., drugi z 24 czerwca 1843 na 700 złr., trzeci z 23 czerwca 1845 na 1000 złr.

Masa Piotra Alkantary Głogowskiego: zapis długu Etli Perl z 5 września 1849 na 3450 złr.

Masa Franciszka Wierzejskiego: dokument kaucyjny Mortka i Beili Brayerów 7 października 1839 na 619 dukatów;

zapis długu Wojciecha i Zuzanny Pzybyłowski z 26 marca 1849 na 6000 złr.;

zapis długu Jerzego Janochy 14 kwietnia 1849 na 5000 złr.;

kwit poczty Sambor 20 kwietnia 1861 na 79 ct.

Masa Teofila Mochnackiego: oświadczenie Maksymiliana Łaskowskiego z 13 grudnia 1839;

dwa wyciągi hipoteczne realności l. 56 i 57 Sambor.

Masa Henryka Łapińskiego: weksel Jana Urbańskiego z 28 lutego 1851 na 2000 dukatów;

dwa weksle Jana Urbańskiego z 5 lipca 1852 po 700 złr. w ewancygierach.

Masa nieletnich po Maryi Chmielewskiej: zapis długu Tomasza i Maryi Chmielewskich 21 maja 1860 na 525 zł.

Masa Kamili Ławskiej: zapis długu Apolonii Żukotyńskiej z 1 marca 1860 na 300 zł.;

weksel Apolonii Żukotyńskiej z 1 marca 1860 na 300 zł.;

zapis długu Apolonii Żukotyńskiej bez daty na 20 zł.

Masa Józefa Altbauera i Jakóba Lindenbauma: weksel Arona Ollera bez daty i sumy; weksel Abrahama Eigenmachta bez daty i sumy.

Nieznanym właścicielom wymienionych dokumentów wzywamy do odbioru takowych przy wykazaniu swych praw w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, gdyż po upływie terminu nieodebrane dokumenta w aktach registry przechowamy.

C. k. Sąd obwodowy. Sambor, 13 lipca 1895.

L. 15371 (5690 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Roberta Maya, że wskutek pozwu Karola Köhlmann przeciw niemu pto 183 zł. 92 ct. wa. z dnia 10 sierpnia br. l. 15371 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 sierpnia 1895 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został i że dla niego ustanowiono kuratorem dr. Aleksandrowicza adwokata w Samborze.

Jest więc rzeczą pozwanego Roberta Maya ustanowionemu kuratorowi dostarczyć środków dowodowych potrzebnych do odparcia skargi, lub też innego zastępcę sobie obrać i sądowni o tem donieść, gdyż inaczej zle skutki z tąd wyniknąć mogące sam poniesie.

Sambor, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 11902 (5720 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Markusa Meer czyli Józefa Mör i Seweryna Rózkiewicza, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Henrykowi Lewickiemu pto 969 zł. 33 ct. etc. z pn. ustanowił dla nich kuratora w osobie przemyskiego adw. dr. Angermana i temuż doręczył uchwałę równocześnie rozpisującą licytację dóbr Bonów.

Rzecz więc ich będzie względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 3 sierpnia 1895.

L. 9095 (5716 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Bąka, że Jakób Mandel wytoczył mu pozew do l. 10545 o 20 zł., w której sprawie termin na dzień 9 września 1895 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Szymona Bąka ustanowiono.

Ma zatem kuratorowi informację potrzebnych udzielić, przeciwnie zle skutki sam sobie przypisze.

Mielec, dnia 6 sierpnia 1895.

L. 4357 (5698 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rzepkę, że przeciw niemu wniósł Bernard Rosenbaum pozew de praes. 13 marca 1895 do l. 1565 o zapłacenie kwoty 3 zł., że kuratorem dla niego ustanowiono Michała Kwaśnego wójta z Kurowa i termin do rozprawy w tej sprawie na 9 września br. wyznaczono.

Slemień, 31 lipca 1895.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 sierpnia 1895.

Epizooecja	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosacizna	Biała Czortków Lisko Lwów Ropczyce Sniatyn Stryj Zbaraż Zydaczów	Harmęże (ob. dw.). Uhryn. Serednica (ob. dw.). Grzybowice (ob. dw.). Dembica (obsz. dwor.). Hankowce. Hurnie. Bogdanówka (obszar dworski). Demenka (ob. dw.).
	Wąglik	Kramarzędka. Markówka. Bilina wielka.
Róża wąglikowa	Brody Chrzanów Czortków Dąbrowa Horodenka Husiatyn Kołomyja Myślenice	Hrycowola, Łaszków, Smarzędów, Szynród, Uwin. Brzezinka. Zwiniaez. Sikorzyce. Olejowa Korolówka, Strzyłce, Targowica. Uwisła. Kornicz, Matyowce, Siemiakowce. Bieńkówka, Jordanów, Myślenice, Skawa (ob. dw.), Sułkowice. Białowoda polska, Tegoborze. Szlachtowa, Zakopane. Demieze, Ilinice, Kniaze, Załucze. Gródek, Lesieczniki, Seńków, Torskie, Uhryńkowce. Rajeza, Zabłocie.
	Nowy Sącz Nowy targ Sniatyn Zaleszczyki Żywiec	
Pomór swiń	Biała Bochnia Brody Brzeżany Brzędów Buczacz Cieszanów Czortków Dąbrowa Horodenka Husiatyn	Bielany, Kozy, Mikuszowice. Moszczenica. Strzemilcze. Płauca wielka. Dylągowa. Kośmierzyn. Cewków, Zapalów. Koledziany, Wagnanka. Nowopole. Niezwiska. Czarnokońce wielkie, Kociubińcyki, Oryszkowce, Samuśkowce (ob. dw.), Trybuchowce, Tłustenkie.
	Jarosław	Boratyn, Chłopice, Cieplice, Cieszaein mały, Ozerwona wola, Cetula, Dmikowice, Dąbrowica, Dobeza, Dobra, Dobkowice, Dybków, Grabowiec, Jankowice, Jarosław, Haczyce, Korzenica, Krasne, Krubel, Leżachów, Lutków, Łapajówka, Łaszi, Łazy, Łowce, Majdan, Michałówka, Manasterz, Manina, Mięgisz stary, Nienowice, Nielepkowice, Ostrów, Pawłosiów, Pełnatycze, Pełkinie, Piskorowice, Radymno, Rokietnica, Rozbórz okrągły, Rozwienica, Rudka, Rudolowice, Rzyškowa wola, Skołoszów, Surochów, Sośnie, Srówsko, Święte, Sobiecin, Tapin, Tuczempy, Wietlin, Wysocko, Wierzbna, Wiązanica, Wylewy, Zadąbrowie, Zarzeze, Zaleska wola, Zabłotce.
	Jaworów	Chotyńce, Hruszowice, Młyn, Przedborze, Wielkie Ocy, Wola gnojnicka.
	Kolbuszowa	Krządka, Lipnica, Nienadówka, Sokołów, Wola Raniżowska, Wola Rusinowska, Zielonka.
	Kraków Łańcut	Prądnik biały. Brzoza stadnicka, Brzyska wola, Dornbach, Hussów, Königsberg, Kuryłówka, Mirocin, Przyhojec, Rozbórz, Rudka, Rzychów, Sarzyna, Staremiasto, Trynca Ubieszyn, Wierzawice, Wólka niedzwiecka, Wola zarczycka.
	Mielec Mościska Nisko	Padew, (Przybyły), Przykop, Wampierzów, Złotniki. Hussaków, Kalników, Rudniki, Zawada. Dąbrowica, Jeżowe, Nisko, Pysznicza, Tarnogóra, Ulanów, Zarzeze.
	Nowy targ Przemysł	Białe Dunajec, Bukowina. Babice, Bachów, Barycz, Bolestraszyce, Byków, Chałupki dusowskie, Cyków, Drozdowice, Greszyce, Hureczko, Iskań, Jaksmanice, Kniazyce, Kosztowa, Krowniki, Krzczkowa, Krzywca, Maćkowice, Maćkowice, Medyka, Młodowice, Nehrybka, Nowosiółki, Ostrów, Paćkowice, Pleszowice, Popowice, Podziacz, Rożubowice, Siedliska, Skład solny, Stanisławczyk, Stubienko, Stubno, Tarnawce, Torki Tyszkowice, Ujkowice, Walawa, Wapowce, Wielunia Witoszyńce, Wola Krzywiecka, Wyszatyce, Żurawica górna.
	Rawa Ropczyce Rudki Rzeszów	Dyniska, Korezmin, Rzeczyca. Kłęczany. Hodwisznia. Baryczka, Bratkowice, Dylągówka, Huciska jawornickie, Jasionka, Łąka, Łukawiec, Palikówka, Ruska wieś, Siedliska, Stobierna, Terliczka, Wola rafałowska Zalesie.
	Sambor Skalał Sokal	Lutowisko. Borki małe, Kozina, Kałaharówka. Baranie peretoki, Bełz, Bojaniec, Boratyn, Dobraczyn, Gluchów, Huleza, Moszków, Nowy dwór, Nusmice, Opólsko, Ostrów, Przewodów, Sawczyn, Skomorochy, Sokal, Steniatyn, Sulimów, Szmitków, Wareż wieś (ob. dw.), Waniów, Wojsławice.
	Tarnobrzeg	Brandwica, Chwałowice, Jastkowice, Majdan Zbydniowski, Pniów, Radomyśl, Rzeczyca, Rozwadów, Wrzawy, (Łapieszów), Zbydniów.
Zaleszczyki	Nyrków.	
Parchy u koni	Borszczów Buczacz Horodenka Zaleszczyki Zbaraż	Germakówka (fol. Batki). Potok złoty. Horodenka. Stone. Szelpaki.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 43609 (5648 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Elster, że przeciw niemu został dnia 3 sierpnia 1895 do l. 43609 na rzecz Oswalda Zacha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Zygmunta Elstra nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Liliens a tegoż zastępcą adwokata dra Ziona i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się więc zatem Zygmunta Elster, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, d. 3 sierpnia 1895.

L. 16971 (5775 1-3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibe Höniga, że Sacher Halpern z Kałusza wniósł przeciw niemu dwa pozwy de praes. 17 sierpnia 1895 l. 16971—16972 pto 28 zł. — 31 zł. 25 ct. wa., na które termin do rozprawy drob. na 26 sierpnia 1895 godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego dra Staneckiego z Kałusza ustanowiono.
Rzeczą pozwanego jest kuratorowi informację udzielić; lub innego zastępcę sobie ustanowić.
Kałusz, 17 sierpnia 1895.

L. 5490 (5776 1-3)
Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Sowika, że w sporze drobiazgowym Daniła Sowika pto 42 zł dla niego kuratora w osobie Jana Bieli ustanowił, i termin do rozprawy na dzień 3 września 1895 o godz. 8 rano wyznaczył.
Leżajsk, d. 22 czerwca 1895.

L. 15908 (5752 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Urbana, że dnia 11 grudnia 1893 do l. 15908 wniósł przeciw niemu Wolf Wertheimer skargę o zapłcenie kwoty 100 zł. wa. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 września 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Sterna adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie.
Gorlice, 5 sierpnia 1895.

L. 5180 (5772 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Lewka Korowca, że pozwem z dnia 1 czerwca 1895 do l. 5180 wytoczył przeciw niemu Ilko Semków spór o uznanie sumy 187 zł. 50 ct. w stanie biernym 2/3 części ciała hip. wyk. l. 44 gminy Machnowek intabulowanej za umorzoną i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego powołanej realności z pn. i że do rozprawy ustnej w tej sprawie termin na dzień 18 września 1895 godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczono.
Lewka Korowca dla którego ustanowiono kuratora w osobie p. dra Jana Kuryśia w Bełzie, wzywa się, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
Bełz, d. 3 czerwca 1895.

L. 43608 (5787 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Elsterowi, że przeciw niemu został dnia 1 sierpnia 1895 l. 43608 na rzecz Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Zygmunta Elstera nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Liliens a tegoż zastępcą adw. dra Ziona i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się więc zatem Zygmunta Elstera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, d. 3 sierpnia 1895.

L. 41650 (5786 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza zaginionych kuponów od listów zastawnych galic. Towarz. kredytowego ziemskiego a to:
A) Od 4 prc. nieokresowych listów zastawnych:
Ser. II Nr. 510 na 5000 zł. kupony za

czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1900 płatne.
Ser. II Nr. 584 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.
Ser. II Nr. 624 na 500 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.
Ser. III Nr. 12121 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.
Ser. III Nr. 13166 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.
Ser. III Nr. 13387 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.
Ser. III Nr. 16706 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1894 płatne.
Ser. III Nr. 17173 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1894 płatne.
Ser. III Nr. 18038 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1895 płatne.
Ser. III Nr. 18039 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 31 grudnia 1895 płatne.
Ser. III Nr. 18056 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1895 płatne.
Ser. III Nr. 18395 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1896 płatne.
Ser. III Nr. 18962 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1896 płatne.
Ser. III Nr. 19442 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1897 płatne.
Ser. III Nr. 19831 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1898 płatne.
Ser. III Nr. 19876 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1898 płatne.
Ser. III Nr. 20441 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 31 grudnia 1897 płatne.
Ser. IV Nr. 5065 na 500 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 30 grudnia 1902 płatne.
Ser. IV Nr. 7440 na 500 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 30 grudnia 1896 płatne.
Ser. IV Nr. 8007 na 500 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1893, ostatni 30 grudnia 1898 płatne.
B) od 4 prc. w 41 latach losowanych listów zastawnych:
Ser. I Nr. 5 na 10.000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1901 płatne.
Ser. I Nr. 19 na 10.000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1901 płatne.
Ser. II Nr. 98 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901.
Ser. II Nr. 134 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.
Ser. II Nr. 135 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.
Ser. II Nr. 173 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.
Ser. II Nr. 290 na 5000 zł. kupony za czas pierwszy 31 grudnia 1892, ostatni 30 czerwca 1906 płatne.
Ser. III Nr. 586 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 31 grudnia 1901 płatne.
Ser. III Nr. 782 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 30 czerwca 1902 płatne.
Ser. III Nr. 2120 na 1000 zł. kupony za czas pierwszy 30 czerwca 1893, ostatni 31 grudnia 1909 płatne — aż-by w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” i co do kuponów już zapadłych, nadto co do kuponów jeszcze nie płatnych, w ciągu takiego samego przeciągu czasu, licząc od dnia płatności każdego kuponu, kupony te temu sądowi przedłożył, inaczej na żądanie fundacyi Leopolda Rolanda za amortyzowane uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 27 lipca 1895.

L. 3014 (5708)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie czyni wiadomo, że uchwałą z dnia dzisiejszego polecił prowadzącemu rejestr handlowy, aby przy firmie Teodor Stachiewicz handel sprzętów kościelnych, towarów złotych, jubilerskich, srebrnych, z chinińskiego srebra i metalowych w Stanisławowie wpisał umowę przedślubną między właścicielem tejże firmy Teodorem Stachiewiczem a p. Michaliną Schiller nauczycielką w Stanisławowie na dniu 18 lipca 1894 zawartą.
Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Dyetaryusz długoletni, rutynowany manipulant sądowy, z nader szybkim i wyrobionym piśmem, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami, poszukuje posady przy c. k. Sadach lub c. k. Starostwach. — Zgłoszenia pod lit. A. Z. poste restante Leżajsk. 1025

Trzy razy dziennie świeże mleko kuracyjne

z dostawą do domu z zakładu mlecznego Jadwigi Grzywińskiej, Zamówienia przyjmuje 1035
Karol Ballaban, Lwów,
ulica Halicka 23.

„Syriusz Artur Kościcki“

Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego maja l. 2
poleca kakao holenderskie 1/2 kilo 30 ct, pół kilo 90 ct., wanilie w laseczkach po 15 i 20 ct. 756

Najlepszy ocet

do korniszonów i wszelkich konserw owocowych, 1 litr po 16 ct. poleca pod gwarancją dobroci handel 1008

Karola Ballabana
Halicka 23.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu S. W. Niemojowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Świeże mleko

ze Starego Siola z dostawą do domów litr po 10 centów.

Zamówienia przyjmuje 1034
Karol Ballaban
Lwów, Halicka 23.

Maszyny do szycia

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 proc. taniej.

Józef Iwanicki
mechanik specjalista
Lwów, hotel Zorza,
Proszę żądać cenniki. 676

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracja** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względem

J. Voise,

101 właściciel hotelu i restauracji.

MORSZYN

Zakład zdrojowy i wodolecznicy, stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejsc. Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeźne. Leczenie żętycą, elektrycznością i masażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, koblące, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność, skrofule. Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszt pobytu z leczeniem od 25 zł. tygodniowo.

Dr. L. Tyszkowski, Morszyn.

580

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20 poleca codzień świeże 919

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 16 August 1895 stattgefundenen neunundsiebzigsten Verlosung der 3% Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880 der k. k. priv. allgemeinen österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:	
Serie 751	Nr. 76 mit dem Traffer von fl. 45.000
" 425	" 01 " " " " 2.000
" 792	" 19 " " " " 1.000
" 925	" 28 " " " " 1.000

In der Tilgungziehung:	
Serie 651	Nr. 1-100, Serie 798 Nr. 1-100
" 855	" 1-100, " 1000 " 1-100
" 1007	" 1-100, " 1583 " 1-100
" 1693	" 1-100, " 1782 " 1-100
" 2159	" 1-100, " 2264 " 1-100
" 2846	" 1-100, " 3689 " 1-100
" 3764	" 1-100, " 3882 " 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1ten Dezember 1895 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung. Die Coupons verlotterter Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausbezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst - Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16 November 1895 statt. 1033

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnziehungen:
Serie 146 Nummer 24, *Serie 237 Nummer 33, Serie 295 Nummer 43, Serie 445 Nummer 79, Serie 1084 Nummer 92, *Serie 2064 Nummer 30, Serie 2338 Nummer 31, Serie 2853 Nummer 65, Serie 3332 Nummer 16.

aus den Tilgungziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen zuzusetzen:

Serie: 21 32, 35, 48, 55, 118, 128, 142, 154, 159, 167, 198, 202, 204, 205, 217, 221, 244, 245, 260, 286, 307, 309, 318, 320, 324, 336, 361, 377, 381, 382, 384, 397, 418, 447, 455, 467, 469, 484, 509, 543, 545, 574, 577, 610, 613, 636, 650, 690, 706, 707, 711, 713, 714, 717, 739, 745, 746, 771, 782, 824, 825, 812, 833, 858, 870, 874, 879, 882, 901, 924, 938, 949, 969, 982, 984, 986, 991, 1008, 1014, 1018, 1028, 1031, 1035, 1045, 1062, 1076, 1081, 1082, 1088, 1107, 1121, 1133, 1140, 1145, 1172, 1185, 1187, 1188, 1201, 1212, 1227, 1231, 1240, 1259, 1260, 1269, 1271, 1273, 1292, 1294, 1300, 1307, 1318, 1323, 1340, 1372, 1383, 1415, 1418, 1463, 1478, 1508, 1513, 1516, 1537, 1542, 1547, 1548, 1549, 1554, 1575, 1581, 1618, 1629, 1635, 1639, 1688, 1718, 1721, 1725, 1727, 1755, 1766, 1786, 1796, 1798, 1804, 1817, 1818, 1820, 1831, 1838, 1844, 1845, 1863, 1878, 1877, 1897, 1911, 1919, 1921, 1931, 1944, 1956, 1960, 1978, 1986, 1997, 2019, 2030, 2043, 2064, 2093, 2109, 2122, 2125, 2127, 2138, 2156, 2162, 2178, 2185, 2206, 2214, 2219, 2230, 2242, 2260, 2282, 2304, 2319, 2322, 2324, 2332, 2346, 2406, 2422, 2434, 2439, 2443, 2460, 2461, 2491, 2500, 2529, 2530, 2537, 2 10, 2615, 2620, 2621, 2628, 2631, 2666, 2671, 2677, 2718, 2725, 2729, 2738, 2784, 2793, 2795, 2797, 2815, 2826, 2829, 2835, 2839, 2842, 2857, 2875, 2876, 2897, 2907, 2912, 2911, 2925, 2927, 2957, 2964, 2973, 3000, 3004, 3012, 3017, 3020, 30 1, 3045, 3056, 3058, 3062, 3038, 3078, 3080, 3086, 3087, 3094, 3107, 3122, 3127, 3140, 3165, 3173, 3182, 3193, 3213, 3214, 3223, 3242, 3250, 3253, 3262, 3284, 3303, 3309, 3322, 3411, 3430, 3431, 3432, 3434, 3440, 3447, 3483, 3516, 3524, 3531, 3533, 3539, 3552, 3575, 3578, 3591, 3612, 3615, 3616, 3641, 3649, 3661, 3-64, 3684, 3761, 3770, 3803, 3804, 3817, 3840, 3841, 3847, 3867, 3872, 3935, 3958, 3975.

Wien, den 16 August 1895

Die Direction,

*) Gewinnscheine.

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski.

Ostatni miesiąc 1023

Główna wygrana 30.000 zł. wartości.

Losy polecają: Sokal i Lilien, Schellenberg i Kreyser.

NA NALEWKI

spirytus najczystszy bezwonny

poleca c. k. uprzyw.

Rafinerya spirytusu

J. A. Baczewskiego

e. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,

Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

„HAYA“ puder antyseptyczny dla niemowląt i dzieci, jedyny niezawodny środek przeciw wyprzantom i wypryskom.

Nabyć można we wszystkich aptekach, pudełko 35 ct. prawdziwy tylko z godłem „Opactwo“.

Główny skład w aptece K. Krzyżanowskiego, Lwów, ulica Kazimierzowska 26. 966

Odnaczone w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29, poleca

asfaltową m się w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 350,

asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne, Lak asfaltowy świecący do konserwacji dachów tekturowych, żelaza i drzewa.

Smole angielską bezwonną

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znacząco dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju sweimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacje tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnią trwałość poręcza się.

Lwowskie Towarzystwo Bankowe

Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką

ulica Trzeciego Maja l. 2

przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności po 5 pre. rocznie. 775

Na sprzedaż.

W chlewni zarodowej pełnej krwi Yorkshire (dużej rasy) rozplodowe prosięta po nader przystępnej cenie.

W oborze zarodowej rasy Simmenthal kilka buhajków i cielie w różnym wieku.

Siedm nagród na Wystawie lwowskiej 1894.

Zarząd dóbr Boratyn, poczta Ostrów koło Sokala.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3

poleca do siewu jesiennego

oryginalną pszenicę banatkę, donkę, francuską i „hors concours“ i inne gatunki krajowej produkcji,

Zyto Imperial Bahlseua, probsteińskie, montońskie, szampańskie, szwedzkie i alland.

Turnips oryginalny angielski i rzepe ścierniankę.

Wszelkie nawozy sztuczne w dowolnej ilości, w gwarantowanych składnikach.

Maszyny rolnicze i lokomobile z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.

Uprasza się o możliwie wczesne zamówienia. 1017

Fabryka sztucznych nawozów
JULIANA WANGA

jedyna, która w tym dziale na zeszloroocznej powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie została odznaczona najwyższą nagrodą, t. j. dyplomem honorowym ces król. Ministerstwa rolnictwa, poleca pod zasiewy jesiennie po nader zniżonych cenach i jak najdogodniejszych warunkach spłaty superfosfatu i siarczanu amonowy z gwarancją procentów zawartości i jakości składników. 906

Cenniki, sposób użycia i inne wyjaśnienia wysyłamy na żądanie odwrotnie.

Biuro zarządu przy ul. Akademickiej l. 5 otwarte rano od 9-1, popołudniu od 3-6.